Nr. 116. Niedziela, 26 Maja 1918. Rok 108.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 12 hal., pocztą i na prowincyi 14 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica **Podwale l. 3.** — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa **ul. Czarnieckiego 12.** Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Telefon Administracyi 637.

Prenumerata:

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	40 K	ćwierćrocznie	10·— K	rocznie	36 K	ćwierćrocznie	9·— K
półrocznie	20 K	miesięcznie	3·60 K	półrocznie	18 K	miesięcznie	3·— K

W Niemczech 4 K 10 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 5 K 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“. dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **3 K — h.**, drudzy **1 K. „Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **12 K.**

Ceny ogłoszeń (anonsów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i liczbowy 40 hal.

Nadesłane po 1 kor., kronika 1·50 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejscee miary petitowej.

Ogłoszenia władz rządowych: autonomicznych po 30 hal., tabelaryczne i liczbowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystw asekuracyjnych ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“ Lwów **Podwale l. 3**, ogłoszenia kupieckie i osób prywatnych także biuro dzienników H. Buchstaba Lwów, ul Karola Ludwika l. 21.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać krzyż oficerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną i mieczami, w uznaniu mężnego i ofiarnego zachowania się wobec nieprzyjaciela, starszemu lekarzowi sztabowemu pierwszej klasy w stanie spoczynku dr. Adolfowi Schönbaumowi, byłemu szefowi sanitarnemu twierdzy Przemyśl; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną, w uznaniu znakomitej służby wobec nieprzyjaciela, rotmistrzowi c. k. krajowej komendy żandarmeryi nr. 13 Władysławowi Kuczyńskiemu, komendantowi oddziału żandarmeryi w Suczawie; w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu, podpułkownikowi 15 pułku piechoty Władysławowi Buchholzowi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać order Żelaznej Korony trzeciej klasy z dekoracyą wojenną i mieczami, z uwolnieniem od taksy, w uznaniu mężnego i skutecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela, rezerwowemu podporucznikowi 36 pułku strzelców Michałowi Miszewskiemu w 28 pułku strzelców.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 lutego b. r. najmiłościwiej nadać złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitej służby wobec nieprzyjaciela, starszemu komisarzowi straży skarbowej drugiej klasy Kasprowi Śledzińskiemu; w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu rewidentowi rachunkowemu Janowi Weryńskiemu; srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu, starszemu oficyantowi kancelaryjnemu Tytusowi Ederowi, oraz oficyantom kancelaryjnym Michałowi Romanowskiemu i Karolowi Swobodzie — wszystkim pięciu w galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 maja b. r. najmiłościwiej nadać krzyż wojenny za zasługi cywilne trzeciej klasy dyrektorowi ksiąg gruntowych sądu krajowego we Lwowie Edwardowi Amannowi, starszemu oficyałowi sądu powiatowego we Frysztaku Tomaszowi Bąkowi, starszemu oficyałowi sądu obwodowego w Złoczowie Mateuszowi Błońskiemu, rewidentowi rachunkowemu wyższego sądu krajowego we Lwowie Edwardowi Borzemskiemu, starszemu oficyałowi kancelaryjnemu sądu obwodowego w Sanoku Herszowi Chachamowiczowi *recte* Wittelsowi, starszemu oficyałowi kancelaryjnemu sądu powiatowego w Żmigrodzie Henrykowi Delekcie, kanceliście sądu powiatowego w Bóbrce Grzegorzowi Stanisławowi Dyhdalewiczowi, funkcyonaryuszowi Prokuratoryi Państwa sądu powiatowego w Krościenku Konstantemu Dziewolskiemu, starszemu oficyałowi kancelaryjnemu sądu obwodowego w Samborze Samuelowi Emmerowi, starszemu oficyałowi kancelaryjnemu sądu powiatowego w Żółkwi Maurycemu Fertigowi, dyrektorowi kancelaryi sądu obwodowego w Suczawie Karolowi Guderze, oficyałowi kancelaryjnemu sądu powiatowego w Kimpolungu Grzegorzowi Halipowi, oficyałowi kancelaryjnemu sądu powiatowego w Niepołomicach Emilowi Hartmannowi, dyrektorowi zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie Józefowi Herrmannowi, starszemu oficyałowi kancelaryjnemu sądu obwodowego w Stryju Edwardowi Hoffmannowi, starszemu oficyałowi sądu obwodowego w Nowym Sączu Janowi Hubrichowi, oficyałowi kancelaryjnemu sądu powiatowego w Gródku Jagiellońskim Leopoldowi Iżyckiemu, sędziemu w Kocmaniu Euzebiuszowi Jaroszyńskiemu, kanceliście sądu powiatowego w Radomyślu Wielkim Janowi Jeżowi, urzędnikowi egzekucyjnemu sądu powiatowego w Żmigrodzie Adolfowi Kłapkowskiemu, starszemu oficyałowi sądu powiatowego w Nowym Targu Ludwikowi Kłosowi, starszemu oficyałowi kancelaryjnemu sądu obwodowego w Samborze Bronisławowi Konasiewiczowi, starszemu oficyałowi kancelaryjnemu sądu krajowego we Lwowie Wojciechowi Kruszyńskiemu, starszemu oficyałowi sądu powiatowego w Bochni Janowi Kuzdrzałowi, starszemu oficyałowi kancelaryjnemu Prokuratoryi państwa w Jaśle Michałowi Łotockiemu, starszemu oficyałowi kancelaryjnemu sądu powiatowego w Wieliczce Józefowi Łuszczkiewiczowi, sędziemu w Prokuratoryi Państwa w Jaśle dr. Karolowi Michałkowi, starszemu oficyałowi kancelaryjnemu sądu krajowego we Lwowie Józefowi Müllerowi, oficyałowi kancelaryjnemu sądu powiatowego w Pilznie Antoniemu Oćwieji, sędziemu w Suczawie dr. Ozyaszowi Plitterowi, sędziemu w Dąbrowej Julianowi Potępie, oficyałowi kancelaryjnemu wyższego sądu krajowego we Lwowie Zygmuntowi Stefanowi Przeorskiemu, sędziemu w Haliczu Adolfowi Saranieckiemu, kasyerowi urzędu cywilnych depozytów sądowych we Lwowie Zygmuntowi Sieradzkiemu, starszemu oficyałowi kancelaryjnemu sądu obwodowego w Stryju Juliuszowi Sobkowi, oficyałowi kancelaryjnemu sądu powiatowego w Liszkach Janowi Stefańskiemu, dyrektorowi Zakładu karnego w Wiśniczu Karolowi Steinerowi, oficyałowi kancelaryjnemu sądu powiatowego w Skolem Hipolitowi Strukowskiemu, oficyałowi kancelaryjnemu sądu powiatowego w Hlińsku Franciszkowi Süssowi, kanceliście sądu obwodowego w Złoczowie Emilowi Leonowi Wagnerowi i dyrektorowi kancelaryi sądu obwodowego w Brzeżanach Józefowi Wojtowiczowi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 maja 1918.

Wewnętrzne sprawy Monarchii.

We czwartek 23 i piątek 24 maja odbyło się pod przewodnictwem urzędującego Wiceprezesa Koła hr. Baworowskiego posiedzenie Prezydyum Koła, w którem wzięli udział Wiceprezesi Koła pp.: Stapiński i Zieleniewski, a w zastępstwie nieobecnego Wiceprezesa Kędziora p. Długosz, tudzież P. Minister dr. Twardowski.

Przedmiotem obrad było ogólne położenie polityczne. Postanowiono przedłożyć odpowiednie wnioski komisyi parlamentarnej Koła, której osiedzenie odbędzie się w Krakowie 9 czerwca b. r.

*

W pisemnej odpowiedzi na wystosowane doń zapytanie posła hr. Lasockiego, odpowiedział P. Minister spraw wewnętrznych, że w austryackich obozach internowanych dla cywilnych, przebywa jeszcze tylko 7 osób przynależnych do Królestwa Polskiego, pochodzących z niemieckiego obszaru okupacyjnego. Ale także w sprawie odesłania i tych osób są rokowania w toku z niemieckiem generał-gubernatorstwem w Warszawie.

W sprawie uwolnienia osób pochodzących z Królestwa Pol kiego, internowanych na Węgrzech, P. Minister odniósł się do rządu węgierskiego z zapytaniem, czy znajdują się tam tacy interesowani z Królestwa Polskiego, których uwolnić należy.

Na zapytanie p. Daszyńskiego w sprawie obchodzenia się z żołnierzami byłego korpusu posiłkowego polskiego, donosi P. Minister obrony krajowej, że w miesiącu marcu b. r. został wydelegowany generał, celem zbadania stosunków, w jakich znacho-

---

7)

Marya Czeska.

W światło!...

(Z cyklu: „Opowieści Chrystusowe“).

(Dokończenie).

Czarne, otchłanne oczy Herodyady wpiły się w gołębie, trwożne źrenice córki:

— Jeżeli naprawdę nie wiedziałaś co czynisz, to wróć na salę i poproś Heroda, by ci dał głowę Jana Chrzciciela na misie... znienawidzi cię wtedy.

Opadły ramiona dzieweczki, taki ma w duszy krwawy lęk, taką trwogę... zbladłe usta szepcą:

— Ależ ten człowiek nic mi nie uczynił...

— Dobre dziecko staje w obronie matki... ale ty nie jesteś dobrem dzieckiem, Salome.

Błękitne oczy wzbierają łzami, zdaje się jej, że oto tym tańcem lekkim, radośnym nad brzeg przepaści przybiegła i runąć w nią musi, chociaż w niej wszystko wzdryga się wstrętem. A czarne oczy Herodyady płoną nad nią nakazujące, nielitościwe, mściwe... wżerają się w jej duszę, w mózgu głąb:

— O głowę Jana Chrzciciela proś!...

— O matko! matko! — Błaganie jest w tym okrzyku, nadziei ostatni błysk... — Matko!...

— O głowę Jana Chrzciciela proś... albo odtrącę cię od siebie... dziecko występne!

Podniosła się z kolan Salome i idzie w pełń światła biesiadnej sali jak we śnie, dziecięce usta drżą a głos, łamiący się trwogą, powtarza słowa Herodyady jak straszną, wyuczoną z trudem lekcyę:

— Chcę, abyś mi teraz... dał na misie... głowę Jana Chrzciciela.

Pobladł Herod, oprzytomniał, błędne jego oczy, oszalałe trwogą, wpijają się w bladą twarzyczkę dziewczyny... Możliweż to?... Nie dosłyszał chyba, więc pyta, dławiąc się słowami:

— Czego? o co prosisz... Salome?

— O co ona prosiła? — Szept się snuje wśród biesiadników i w nagłej ciszy dźwięczy martwy, smutny głos Salome:

— Dasz mi głowę Jana Chrzciciela na misie...

A usta jej drżą jak do płaczu...

Herod-Antyp przesłonił twarz dłonią...

O... gdybyś była zażądała królestwa połowy!

Zdaje mu się, iż przestrzenią drży głos: ona żąda więcej, bo wieczności twojej... Herodzie.

Spojrzał w koło... ciekawe spotkał spojrzenia i rzucił głucho podnosząc się od stołu:

— Dostaniesz ją... tygrysico!

* * *

— Janie, wybacz, iż ci przerywam modlitwę... ale... — głos młodego, rzymskiego żołnierza drży bezwiednie, krwawy refleks pochodni ślizga się po wilgotnych płytach podłogi, po srebrzystych kolczugach żołnierzy i pada pełnią blasku na smagłą, młodzieńczą twarz Jana, pogrążonego w modlitwie, na jego oczy pełne spokoju i szczęścia.

Oto przyszedł kres.

Oto poprzednikiem Pana ma być raz jeszcze.

I jest mu jak oblubienicy w dniu wesela.

Gdy żołnierzowi zabrakło głosu, kończy za niego z uśmiechem pogodnym:

— Kazano ci, byś mi życie odebrał, Publiuszu.

— Tak... głowę twoją mamy przynieść natychmiast do sali biesiadnej... Nie miej do nas żalu... czcimy cię wszyscy, ale rozkaz jest rozkazem i... spełnić go muszę.

— Czyń twą powinność synu... i niech ci Bóg przebaczy, jako ja z [illegible]a przebaczam.

Przyklęknął... — silne ręce splótł, głowę na więziennej ławie położył i kark obnażony poddał pod miecz żołnierza.

Publiusz zacisnął zęby i miecz wzniósł.

Szeroko rozwarte, modlitwy i prośby pełne oczy Jana nie widzą połysku miecza wzniesionego, ni pobladłych żołnierskich twarzy.., przed nim snuje się morze blasku, rozedrgana fala światła... idzie po niej ku niemu jasna, młodzieńcza postać Chrystusa...

Taką moc szczęścia ma w duszy... taką ciszę...

A łagodny głos Pana go wzywa:

— Pójdź ze Mną w światło!

— W światło! — cichy okrzyk bezmiernego szczęścia drży w przestrzeni... Spadł miecz na kark obnażony i jednym potężnym ciosem głowę od bark oddzielił.

Wielkie, promienne oczy Jana Chrzciciela przymknęły się zwolna a na usta wybiegł uśmiech.

Raz pierwszy w życiu drżały silne ręce Publiusza, gdy bladą, odciętą głowę na tacy przygotowanej składał.

* * *

— Oto głowa Jana Chrzciciela... księżniczko!

Przerażone, błękitne oczy dzieweczki i błyszczące łzami żołnierza spotkały się w przestrzeni i Publiusz rzekł twardo:

— On... odszedł w światło... a my... w mrok idziemy... księżniczko!

dzili się byli członkowie polskiego korpusu posiłkowego.

W czasie zwiedzania obozów internowanych poczyniono wszelkie zarządzenia, aby członkowie byłego polskiego korpusu posiłkowego byli traktowani wedle istniejących przepisów wojskowych.

*

W odpowiedzi pisemnej na wystosowane doń zapytanie donosi P. Minister obrony krajowej, że w myśl rozporządzenia z 2 kwietnia 1918 przyznany ma być wyższy żołd także i tym żołnierzom, którzy przebywali w niewoli rossyjskiej, a mianowicie dodatków za czas ich pobytu w niewoli.

Nie odnosi się to do żołnierzy w niewoli rumuńskiej i włoskiej, albowiem w myśl specyalnej umowy, żołnierze ci w czasie swej niewoli otrzymywali tam żołd.

W odpowiedzi na dalsze pytanie doń wystosowane powiedział P. Minister, że w myśl istniejących przepisów żołnierze wracający z niewoli muszą być przesłuchani z wyjątkiem tylko tych żołnierzy, którzy wzięci zostali przy upadku Przemyśla.

*

Na zaproszenie gubernatora pocztowej kasy oszczędności Schustera odbyło się w budynku pocztowej kasy oszczędności posiedzenie zastępców prasy, na którem gubernator podziękował prasie za jej skuteczne i energiczne poparcie przy subskrypcyi poprzednich pożyczek wojennych i wyraził nadzieję, że prasa z tą samą energią poprze także i najbliższą ósmą pożyczkę.

Obecne położenie polityczne i wojskowe jest znakomite. Wskutek zawarcia pokoju na Wschodzie, nasze otoczenie zostało rozerwane, brama została otworzona, co nam już w najbliższym czasie przyniesie ulgę w aprowizacyi.

Na południu stoimy głęboko w kraju nieprzyjacielskim, a na zachodzie ramię przy ramieniu ze sprzymierzeńcami niemieckimi walczymy zwycięsko.

Rozpisanie zatem nowej ósmej pożyczki wojennej odbywa się pod pomyślnemi auspicyami.

*

Koresp. *Austria* donosi: Przewodniczący partyi chrześciańsko-społecznej p. Hauser odbył wczoraj z P. Prezydentem Ministrów dr Seidlerem konferencyę, w której wskazał na trudne położenie materyalne nauczycielstwa, wynikłe z powodu stosnnków parlamentarnych i niemożności uchwalenia dla nich dodatków drożyźnienych. P. Prezydent Ministrów wskazał na skłonność Rządu przyznania krajom 50 procent zaliczki, z której kraje będą mogły nauczycielom udzielać zaliczek na poczet dodatków drożyźnianych.

Sytuacya wojenna.

„Będzie, nie będzie?“ Jak kochanek, oczekujący przybycia dulcynei na schadzkę, obrywa koalicya listeczki z kwiatka stokroci, aby dowiedzieć się od tej wyroczni, czy znów jakaś wielka ofenzywa niemiecka na zachodzie będzie, czy też nie będzie?

Będzie! stanowczo zapewnia niemiecki krytyk militarny gen. por. bar. Ardenne, dodając, że Hindenburg i Ludendorff nie są ludźmi, którzy stawaliby wpół drogi. Jeśli dotąd nie wykonali nowego uderzenia, to z przyczyn organizacyjnych i strategicznych a nie politycznych. Iż rzetelnie ich zamiarem jest oszczędzić światu grozy piątej zimy wojennej, to pewna.

A może nadciąga już rozstrzygnięcie? Nieprzyjaciel oczekuje chwili tej z bijącem sercem. Belgijska armia, po połączeniu z Anglikami i Francuzami trzyma front pomiędzy Nieuport a Dixmuiden. Od Ypres do Bethune ciągną się stanowiska II. armii angielskiej, jakoteż pobitych dywizyj portugalskich. Od Bethune do Arras stoi V. armia angielska, ztąd zaś aż do Villers Bretoneux nad Sommą rozmieściła się armia III. z resztkami V. Sąsiadują one z francuską grupą gen. Frayolle, na której spoczywa zadanie obrony Amiens i zachodniego brzegu Avre'y. Dalej poprzez Compiégne ustawiono jednostki bojowe, które dotąd walczyły na Chemin des Dames i w Szampanii.

Zaznaczyć wypada, iż oddziały angielskie silnie przetykane są wojskami francuskiemi i amerykańskiemi i to w taki sposób zazwyczaj, iż na pierwszy ogień idą nie-Anglicy. Tak np. zaciekłe ataki na górę Kemmel w dn. 8, 11, 14, 15, 16 i 20 maja w trzech czwartych były dziełem Francuzów, którzy bezowocnie przelali krew zarówno tutaj, jak na południowy wschód od Amiens i jakoteż na zachód od Avre pod Moreuil i Grivesne.

Przerwa w ofenzywie niemieckiej tłumaczona jest przez krytyków militarnych francuskich bardzo rozmaicie, wszystkie jednak te interpretacye mają jedną wspólną cechę: tchną optymizmem. Także z rozkazów, przejętych u jeńców widać, że we Francyi minęła depresya, wywołana utratą góry Kemmel.

Mniej pogodnie patrzy w przyszłość prasa angielska. Nie brak w niej głosów zalecających już teraz oswoić się z myślą, że Calais może być stracone dla entente'y. Ale pocieszają, fakt ten nie miałby rozstrzygającego znaczenia. Rozpętałaby się wówczas w całej pełni wojna morska, ta zaś — przewidują wspomniane źródła, — dałaby przewagę Anglii.

Zapominają owi wieszczkowie, że z Calais niemieckie działa dalekonośne pociskami swymi sięgnąć mogłyby w głąb Anglii i tak samo, jak Paryż, mógłby być ostrzeliwany również Londyn. Ponadto opanowanie portów północno-francuskich umożliwiłoby jeszcze energiczniejszą akcyę łodzi podwodnych, a wówczas nadzieje angielskie, przywiązywane do wojny morskiej, rozwiałyby się bardzo prędko. Nakoniec utrata portów francuskich odcięłaby Anglię od kontynentu, skutkiem czego ustałby również dowóz posiłków w ludziach i amunicyi z Anglii.

Że Calais dotąd nie upadło, to starają się pisma angielskie wytłumaczyć, jako wielki sukces oręża wielko-brytyjskiego. Oczywiście nie należy brać tego zbyt dosłownie. Wszak niewiadomo nawet, czy wzięcie Calais leży wogóle w planach niemieckiego dowództwa.

Ale wszystko wyjaśni się już niebawem i okaże się wtedy, o ile przewidywania nieprzyjaciel kie były uzasadnione.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 24 maja. Urzędowo ogłaszają dnia 24 maja:

Wczoraj po silnem przygotowaniu ogniowem przez ogień działowy, zaatakowali Włosi kilkakrotnie nasze pozycye na Zugna Torta i w dolinie Adygi. Dwa pierwsze ataki załamały się krwawo już pod celnym ogniem naszych bateryj i atakujący cofnęli się nazad do swoich rowów. Przy trzecim ataku Włosi doszli tuż do naszych stanowisk. Strzelcy tyrolscy 3 pułku wyskoczyli ze swoich kryjówek rzucili się ze zwykłą dzielnością na nieprzyjaciela i walka ręczna skończyła się zupełnem zwycięstwem naszych. Nieprzyjaciela wszędzie odrzucono, a ostatnie gniazdo włoskie jeszcze w nocy oczyszczono. Taki sam rezultat miały trzy uderzenia, które nieprzyjaciel przedsięwziął na nasze stanowiska na Monte Assolone I tu odrzucono go każdym razem. W ten sposób rozpoczął się ciężkiem niepowodzeniem dla Włochów czwarty rok ich wojny zaborczej.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 24 maja. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 24 maja.

(Z zachodniego teatru wojny).

Położenie niezmienione. W okręgu Kemmel po obu stronach Lys i Skarpy, na południe od Sommy, jakoteż między Moreuil i Montdidier odżyła pod wieczór walka artyleryi i trwała także pzzez noc. Żywa działalność piechoty ograniczała się do walk wywiadowczych. Własne przedsięwzięcia na południowy-zachód od Bucquoy i nad Oisą przyniosły jeńców.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

WOJNA.

Z frontu włoskiego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Ogłaszana ciągle w ostatnich dniach coraz bardziej wzmagająca się działalność bojowa na południowo-zachodnim froncie doprowadziła w ciągu dnia wczorajszego do większych czynności bojowych na froncie tyrolskim. Trzykrotny atak Włochów między doliną Adygi i Zugna Torta został dwa razy odparty ogniem artyleryi po raz trzeci w walce z bliska. Także na Monte Assolone odparto trzy ataki włoskie.

Finlandya a Austro-Węgry.

Niepodległość Finlandyi uznały Austro-Węgry w styczniu b. r. W następstwie tego Finlandya objawiła życzenie zawarcia z Monarchią austro-węgierską traktatu pokojowego takiego, jaki w marcu zawarto między Finlandyą a Niemcami.

Austro-Węgry z całą gotowością przystały na to a odnośne zobowiązania, odnoszące się do układu pokojowego i dodatkowej umowy gospodarczej i prawno-politycznej, wczoraj rozpoczęły się w Ministerstwie spraw zagranicznych.

Po stronie Austro-Węgier prowadzi rokowania ambasador Merey, a finlandzkimi pełnomocnikami są: radca stanu Hjelt, finlandzki poseł w Berlinie i prof. Serlachius, przedstawiciel Finlandyi w Chrystyanii.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Z Berlina telegrafują:

W obszarze zamkniętym dookoła Anglii zatopiono 15.000 tonn.

Komunikat bułgarski.

Na froncie macedońskim wojska bułgarskie wtargnęły do nieprzyjacielskich stanowisk na zachód od jeziora Prespa i pojmały kilku Francuzów.

Na południe od Dojranu rozproszyli Bułgarzy silny oddział angielski.

W okolicy Monastyru lotnicy niemieccy zestrzelili 3 samoloty nieprzyjacielskie. Spadły one przed bułgarskiemi stanowiskami i ogniem działowym je zniszczono.

Nikaragua wypowiada wojnę Austro-Węgrom.

Do Ministerstwa spraw zagranicznych nadeszła oficyalna wiadomość, wedle której Nikaragua znajduje się w stanie wojennym z Monarchią austro-węgierską.

---

44)

CHARLES MÉRONVEL.

HRABINA HELENA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Sprawa d'Orgéres.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Baron cofnął się o krok.

Młoda kobieta wyrażała się z takim zapałem, tak gwałtowne wzruszenie biło od niej, miłość, która serce jej przepełniała dla skazańca, z taką siłą brzmiała w tej prośbie, że uczuł się ukąszony szaloną zazdrością.

— Pani więc zawsze go kocha? — zawołał.

— Zawsze!

— Nawet winnego?

— Jest niewinny! I cierpi..., mniej odemnie!

Straszna bladość rozlała się na jej obliczu. Zdawała się bliska omdlenia.

Ale się nie dała.

— Ach! Wcale mnie pani nie oszczędza! — zawołał baron, powściągając się — i nadto pani zapomina o moich uczuciach dla pani; ale uczynię, co pani sobie życzy. Jeżeli to tylko możliwe, dowie się pani o wszystkiem.

Nie uczynił więcej żadnej aluzyi do swojej miłości.

Usiadł przy hrabinie i wypytywał się z zainteresowaniem o wszystko, co zaszło od wyroku na Jana de Marcilles.

Dobra hrabiego zostały sprzedane, długi popłacone. Atanazy Besnou, pisarz trybunału z Mayenne, nabył Marcilles za cenę długów.

Helena wyjaśniła mu w kilku słowach swoje starania, ich bezowocność, brutalność, z jaką jej się pozbywano.

Nie ukrywała przed nim, że pod tą surowością domyślała się ręki wroga. W zwykłych okolicznościach niepodebna by być tak okrutnym dla kobiety, która ostatecznie, chociażby mąż był winien, nie ma sobie nic do wyrzucenia.

— A przecież — dodała — któż by mógł być jego wrogiem?

Baron słuchał w milczeniu, bardzo uważnie.

— Zobaczę — rzekł — i przyjdę udzielić pani wiadomości, które pozbieram. Pozwala pani?

— Proszę pana.

Czuła się bardziej osłabiona.

Wzruszenie tego spotkania siły jej wyczerpało.

Baron odprowadził ją na ulicę de Verneuil.

Mimowoli opierała się na jego ramieniu.

Z chwilą, gdy zgadzał się zająć losem hrabiego, czyż nie okazał się dla niej przyjacielem?

Chwytała się go, jak deski zbawienia.

I z ciekawości kobiecej, rodzajem instynktownej zalotności, pragnęła dowiedzieć się, co nosił w głębi serca.

Zapewne, że nie chciała uwierzyć, aby on dołożył ręki do intrygi, skierowanej przeciw jej mężowi. Byłoby to rzeczą tak ohydną, że doprawdy przypuścić niepodobna takiej podłości! A jednak, ta myśl ją uderzała, wbrew jej usiłowaniom. Nie mogła pomyśleć o swoich nieszczęściach — a ciągle o nich myślała! — żeby natychmiast to nazwisko na usta jej nie wybiegło! I jeszcze dziś, tego wieczora, kto go postawił na jej drodze, w chwili, gdy najmniej o tem myślała?

Czemu miesza się nieustannie w jej życie?

W Combiers, w kilku zagadkowych wyrazach, podobnych do groźby, w chwili ostatniej z nią rozmowy, czyż nie przepowiedział jej nieszczęść, które spotkać ją miały, chwaląc się potęgą swojej przyjaźni, której może będzie potrzebowała kiedyś później?

Gdy ją opuścił u bramy domu, w którym mieszkała, uścisnął jej rękę i powtórzył dwukrotnie z lekkiem drżeniem głosu:

— Do widzenia, wkrótce!

Odpłaciła mu się smutnym uśmiechem, skłoniła się lekko i zaczęła powoli wchodzić na schody, mówiąc sobie:

— Chcę wiedzieć! Prędzej czy później, dowiem się!

XIX.

Baron Raynaud dotrzymał słowa.

Nie ociągał się z pojawieniem się znowu i od tego spotkania, odgrywał przy hrabinie, z nadzwyczajnym taktem i dyskrecyą, rolę pocieszyciela i przyjaciela.

Dzięki jemu, dowiedziała się o wszystkiem, czego tak bardzo pragnęła się dowiedzieć.

Mąż jej był na „Prozerpinie“, stojącej w zatoce Cayenny.

Odtąd mogła z nim korespondować.

Baron podjął się wysyłania listów.

— Nie gwarantuję pani, czy dojdą na miejsce przeznaczenia — dodał tylko.

Udzielił jej kilku wyjaśnień.

Administracya okazywała się nader surową względem deportowanych, szczególnie w pierwszych latach. Po jakimś upływie czasu, łagodniała ta surowość. Lecz zawsze przejmowała listy, które w czemśkolwiek miały dar jej się nie podobać. Wszystko było odczytywane i starannie badane.

Nie mniej przeto hrabina pisywała do swego ukochanego więźnia.

— Kocham ciebie — mówiła mu. — Cierpię zdala od ciebie, przejęta niepokojem i rozpaczą. Kiedy się znowu zobaczymy?

Listy jej były przepełnione największą serdecznością. Zawierały w sobie pełne zapału przysięgi wierności.

W każdym ustępie odczuć było można uczucie natchnione ostatniemi słowami zamienionemi przez nich po wyroku, który ich pognębił: — Czekam i mam nadzieję!

Zapewne kilka listów doszło do niego, bo w grudniu, otrzymała odpowiedź od męża.

Był to dzień radosny!

Oświadczał w nim, że jest zrezygnowany ze swoim losem.

Silne jego zdrowie opiera się wszelkim zmianom klimatu, mniej zabójczego niż się przypuszczało i pracy, do której jest zmuszony razem ze swoimi towarzyszami niewoli.

— Mam zamiar — kończył — uzyskać, dzięki przychylności naszych przełożonych koncesyę, jeżeli nie zaraz, to przynajmniej nieco później i potrzebne upoważnienie, abyś mogła do mnie przyjechać. Wtedy, niesprawiedliwy wyrok, który nas poniża, nie będzie dla mnie wstrętny, ponieważ będzie mi wolno odzyskać jedyne dobro, którego żałuję, i za którem tęsknię.

A zatem, żył!

Chciała jechać, pomimo życzenia hrabiego Jana, który rozkazywał jej pozostać we Francyi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ukraina a Rossya.

Hetman Ukrainy generał Skoropadski zawiadomił Radę komisarzy ludowych w Moskwie, że jest gotów do nawiązania stosunków, aby wkrótce rozpocząć rokowania pokojowe w Kijowie.

Przed nowem ostrzeliwaniem Paryża.

Podług informacyj lipskich, dziennik *Temps* pisze, że Niemcy dokonali już przygotowań do ustawienia dwu nowych dalekonośnych dział-olbrzymów, należy się więc liczyć z rozpoczęciem nowego, wzmocnionego ostrzeliwania Paryża.

Ustąpienie angielskiego generalissimusa.

W angielskiej Izbie gmin wystosował poseł Outhwaite do rządu zapytanie, czy potwierdza się pogłoska, podług której generał Haig, zniechęcony swojemi niepowodzeniami, postanowił ustąpić z zajmowanego dotychczas stanowiska?

Kanclerz skarbu odpowiedział, że rząd nie ma czasu odpowiadać na wszelkiego rodzaju zbyteczne zapytania.

Atak lotniczy.

Ze strony poinformowanej donoszą do dzienników wiedeńskich pod datą 23 b. m.: Wczoraj w nocy obrzucili nieprzyjacielscy lotnicy bombami Ludwigshafen i Pirmasens. Po większej części spadły one na niezabudowane obszary, nie wyrządzając znacznych szkód materyalnych. Z ludzi nikt nie odniósł okaleczeń. Jeden z nieprzyjacielskich samolotów musiał lądować. Trzech Anglików, jadących nim, wzięto do niewoli. Ogółem rzucono około czterdziestu bomb.

Biuro Reutera ogłasza: Podczas ostatniego ataku samolotów na Anglię zabito 40 osób, zraniono 179.

Pogróżki angielskie.

Berliner Lokal Anzeiger pisze, iż nowy komendant angielskich sił lotniczych zapowiedział, że najważniejszym dlań momentem walki napowietrznej jest bombardowanie, poczynił więc w tym kierunku daleko idące zarządzenia. Nawet miejscowości, znajdujące się daleko poza frontem bojowym, odczują niebawem skutki tych zarządzeń.

Kornilow żyje.

Uśmiercany już tylokrotnie w różnych krańcach Rossyi głośny generał rossyjski, cieszy się pono zupełnem zdrowiem. Oto *Morning Post* dowiaduje się z Petersburga przez Sztokholm, że w dniu 30 kwietnia rozegrały się w Petersburgu i Moskwie krwawe walki między bolszewikami i anarchistami, pochłaniając wiele ofiar w życiu ludzkiem. Wyleciały podobno w powietrze ogromne składy amunicyi, należącej do anarchistów.

Podług najświeższych wiadomości ma generał Korniłow stać ze swoją armią na południe od Moskwy. Ogólnie przypuszczają, że postanowił on uwolnić Rossyę z pod władzy bolszewików.

Wszelkie pogłoski o zamordowaniu Korniłowa są równie bezpodstawne, jak wieści o zamordowaniu Lenina.

Lansing o możliwości rokowań pokojowych.

Na ostatniem przedświątecznem posiedzeniu amerykańskiego Senatu mówił Lansing o możliwości zakończenia wojny. Wyjaśnił on, że na razie nie istnieją żadne propozycye pokojowe, wniesione czy to ze strony państw neutralnych, czy też któregokolwiek z nieprzyjaciół. Nikt się też nie łudzi, by coś podobnego nastąpić miało przed jesienią. Położenie militarne nie uprawnia do mówienia o rychłym pokoju, na który Ameryka czeka zupełnie przygotowana. Skoro nieprzyjaciel przekona się do jesieni, że plany jego zawodzą, nadejdzie może moment, że i w Senacie mówić będzie można o warunkach pokojowych.

Stan umysłów w Irlandyi.

Przywódca irlandzkich nacyonalistów dr. Dillon wyjaśnił w rozmowie z korespondentem *Associated Press:* Informacye dziennikarskie, podług których moja partya przyłączyła się do Sinnfeinczyków, są bezpodstawne. Dzisiaj jestem silniej niż kiedykolwiek przekonany, że polityka Sinnfeinczyków wkroczyła na fałszywe tory i doprowadzić może jedynie do katastrofy. Nawet w ciągu ostatnich trzech tygodni odrzucili Sinnfeinczycy myśl zawarcia z nami pokoju wewnętrznego, ponieważ my życzymy sobie uregulowania spraw spornych, które przyniesie wprawdzie Irlandyi wolność i autonomię, utrzymuje jednak związek państwowy z Wielką Brytanią i opiera się ciągle jeszcze na oświadczeniu, jakie Redmond złożył w chwili wybuchu wojny.

W dalszym ciągu przyznał dr. Dillon, że największe trudności wynikły w Irlandyi z tego powodu, że Sinnfeinczycy otrzymują z Nowego Jorku nieograniczone zasoby finansowe.

Z innych stron donoszą, że otrzymali oni również pieniądze z Niemiec.

Londyński korespondent *Petit Parisien* telegrafuje wspomnianemu pismu: Aresztowani i do Anglii przewiezieni Sinnfeinczycy, internowani zostali w odosobnionej miejscowości koło Frongoch. Jedynie hrabina (?) Markiewiczowa przewieziona została do Londynu. Dotychczas nie wniesiono przeciw uwięzionym żadnej skargi. Potwierdza się, że trzymani będą oni w zamknięciu na podstawie artykułu 14 ustawy o obronie królestwa, bez oddawania pod sąd. Prasa lewicowa występuje przeciw podobnej metodzie postępowania z ostrym protestem. Twierdzi ona, że winnych należy poddać wed ug ogólnych przepisów wyrokom sądów, o ile posiada się uzasadnione dowody ich współdziałania z nieprzyjacielem na szkodę państwa.

Z naszej strony wyjaśniamy, iż wspominana ciągle w prasie zagranicznej **h r a b i n a** Markiewiczowa, Irlandka z pochodzenia, zapalona propagatorka idei wyzwolenia swej ojczyzny z pod panowania angielskiego, jest żoną Polaka, artysty-malarza rodem z Ukrainy, który przed laty osiadł na stałe w Irlandyi. Do tytułu hrabiowskiego nie rości on żadnych pretensyj i nigdy go też nie używa.

Z Warszawy.

(Smierć majora Władysława Gniadego. — Administracya w Królestwie. — Stan lasów. — Weterani.)

Z Warszawy donoszą: W nocy z 15 na 16 b. m. w jednym z pierwszorzędnych hoteli warszawskich zmarł nagle major drugiej brygady Legionów polskich ś. p. Władysław Gniady. S. p. major Gniady przyjechał w ubiegły piątek do Warszawy i tu miał do załatwienia ważne sprawy w Radzie Regencyjnej. W drodze, a może już w Warszawie nabawił się zapalenia płuc, na którego objawy nie zwracał uwagi. Tymczasem w nocy nastąpił gwałtowny krwotok, a w następstwie śmierć, która nastąpiła w ciągu niespełna godziny.

Zgon śp. majora Gniadego odbije się żałobnem echem tak w polskich sferach wojskowych, jak w społeczeństwie. Jako oficer Legionów polskich, brał udział we wszystkich walkach drugiej brygady.

*

Minister spraw wewnętrznych Stecki, przedstawił już Radzie Ministrów szczegółowy program organizacyi władz administracyjnych w Królestwie Polskiem. Stecki dąży w tym programie do tego, by władze państwowe i autonomiczne nie były wyodrębnione, lecz przeciwnie, ściśle z sobą związane. Kompetencya organów autonomicznych winna być tak szeroką, aby organa te miały głos nawet w pewnych sprawach administracyjnych państwowych. Organizacyi władz autonomicznych pragnie minister Stecki nadać dwie instancye, jedną gminną i ziemską, drugą wojewódzką. Władze administracyjne państwowe zaś będą miały trzy instancye: 1. gminną, 2. powiatową, 3. ziemską lub wojewódzką. Ziem tych, względnie województw będzie kilkanaście, przyczem nie będą one wcale stosować się do granic dawnych gubernij rossyjskich. W niektórych sprawach decydować będą województwa w ostatniej instancyi zupełnie niezależnie od ministerstwa.

Niektóre dziedziny naczelnego Zarządu administracyi państwowej przejęte będą przez władze rządowe polskie już w najbliższej przyszłości. To samo stanie się — jak oświadczył Stecki — z zarządem powiatowym, ale w czasie nieco późniejszym. Tymczasem ministerstwo spraw wewętrznych i ministerstwo skarbu, dążą do przygotowania potrzebnej liczby zdolnych i dobrze wyszkolonych urzędników administracyjnych i skarbowych. Słuchacze kursów administracyjnych są obecnie przydzielani na praktykę do odpowiednich urzędów niemieckich w Królestwie. Dzięki tym zabiegom polskie władze państwowe w chwili przejmowania Administracyi posiadać będą dostateczną liczbę urzędników doskonale przygotowanych.

Hr. Zygmunt Plater wspomniał w odczycie, wygłoszonym w Warszawie o polskich lasach przed wojną i po wojnie, że w latach 1816 do 1820 wynosiła powierzchnia lasów w zaborze rossyjskim 22 mil. morgów t. j. 30 prc. całego obszaru ziemskiego. Z ilości tej było 2,300.990 morgów lasów rządowych, z czego w roku 1907 pozostało zaledwo 200.000 morgów. W tym samym czasie panowały podobne stosunki wśród własności prywatnej. Podczas wojny obecnej zniszczono tyle lasów, ileby w normalnych czasach zdołano wyrąbać w przeciągu 20 lat. Przez 20 do 25 lat będą lasy zupełnie nieproduktywne; z całego obszaru lasów pozostało zaledwo około 2 i pół miliona morgów lasu, przynoszącego jaki taki pożytek; obszar ten dostarczy rocznie najwyżej 4 miliony metrów sześciennych drzewa: zapotrzebowanie Królestwa wyniesie po wojnie około 13,750.000 metrów sześć. drzewa, tak, że okaże się brak przeszło 9 milionów metrów. Wobec niewystarczającej ilości wskazana jest największa oszczędność; należy stworzyć własną gospodarkę lasową i czuwać nad tem, by las polski służył wyłącznie na polski użytek; do poprawienia stosunków lasowych w kraju przyczyniłoby się wybitnie utworzenie specyalnego ministerstwa dla leśnictwa; dalej należy zaraz po wojnie uregulować kwestye serwitutów, zaprowadzić ochronę lasów państwowych i chłopskich, kontrolę nad lasami prywatnymi ze strony Państwa, przeprowadzić dokładną statystykę stanu i powierzchni obszarów leśnych, zakładać szkoły leśnictwa; państwo powinno dalej objąć lasy majorackie; pustkowia i lotne piaski powinny być przymusowo zasiane, zagraniczne drzewo obrobione obłożone wysokiem cłem a Państwu zapewnione pierwszeństwo przy zakupnie obszarów leśnych.

*

Weterani z roku 1863 zgromadzili się dnia 12 b. m. w celu dokonania wyborów do zarządu swego stowarzyszenia. Przewodniczył p. Józef Żelisławski. Na początku p. Wróbel, członek zarządu, złożył sprawozdanie z zabiegów, poczynionych przez zarząd w Ministerstwie zdrowia i opieki społecznej i w Towarzystwie opieki nad żołnierzem polskim, celem uzyskania pomocy dla stowarzyszenia. W związku z odpowiedzią prezesa Towarzystwa opieki nad żołnierzem polskim hr. H. Potockiego uchwalono przedstawić mu wykaz imienny weteranów, zdolnych jeszcze do pracy i poszukujących jej. Do zarządu weszli pp.: ks. Wł. Czetwertyński (senior), Olszański Zygmunt, Carossi Bronisław, Horodyński Bolesław, Hildebrand Aleksander, Stypułkowski Alfons, Świątecki Antoni, Wróbel Józef i Żelisławski Józef; do komisyi rewizyjnej pp.: Dubowik Ignacy, Hertz Leon, Korsak Adolf i Plewiński Ignacy.

Węgierski minister żywnościowy o aprowizacyi wojennej.

Na posiedzeniu Sejmu węgierskiego d. 23 b. m. minister żywnościowy Windisch-Graetz, powołując się na wyjaśnienia P. Prezydenta Ministrów dr. Seidlera wobec niemieckiej partyi agrarnej, w sprawie wspólnego przestworza aprowizacyjnego, oświadczył, iż rząd węgierski nie przyjął dotąd żadnych zobowiązań w tej sprawie, zwłaszcza zobowiązań co do zużytkowania najbliższych zbiorów.

Między Mocarstwami centralnemi toczą się dopiero rokowania, a celem ich jest zapewnić w przyszłym roku wyżywienie wszystkich państw tworzących przymierze.

Austrya stara się o to, by cała Monarchia traktowana była jako wspólne przestworze aprowizacyjne. Sprawa ta musi być poddana gruntownemu rozpatrzeniu i sumiennej rozwadze.

Minister jest zdania, że jeśli żniwa wypadną dobrze, to nadwyżkę pozostałą po zabezpieczeniu własnego zapotrzebowania, należy wyzyskać dla zapewnienia sobie gospodarczych korzyści.

Minister wyraził dalej przekonanie, że gdyby Austrya uregulowała była sprawę wyżywienia w podobny sposób, jak Niemcy a częściowo i Węgry, to uniknęłoby się było dzisiejszych trudności. W Austryi skutkiem braku odpowiednich urządzeń panował ciągle niedostatek, gdy w Niemczech mimo skąpych zapasów udało się zapewnić niezbyt obfite, ale wystarczające wyżywienie.

Przechodząc do spraw węgierskich minister zaprzeczył twierdzeniu, jakoby zachodził jakikolwiek związek między rekwizycyami a reformą wyborczą. Ale nie da się zaprzeczyć związek między wyżywieniem kraju a ogólnymi w nim stosunkami. Jeszcze dwa długie miesiące ciężko będzie pokonać. Aby zaś je pokonać, trzeba zgodnego współdziałania wszystkich.

Na każdy wypadek wyżywienie ludności do nowych zbiorów jest zapewnione. Przeprowadzone w kraju i w dniu 20 b. m. zakończone rekwizycye, przyniosły 6,200 000 cetn. metr. zboża, o 100.000 mniej niż w r. z. Na wyżywienie armii do 15 czerwca potrzeba 500.000 centn. metr. Dla pokrycia tej pozycyi musi się nowe ponieść ofiary.

Jako główną podstawę polityki żywnościowej na przyszłość uważa mowca system kompensaty. Jeśli Austrya skazaną jest na nasze nadwyżki, powiada, to niechże austryacki przemysł pokryje w zamian najkonieczniejsze potrzeby naszego życia gospodarczego. Musimy w zamian za zboże dostać potrzebne nam towary po cenach umiarkowanych.

Moje dwie główne zasady, ciągnął minister dalej, są: musimy pokryć 1. potrzeby niezamożnej ludności miast, zakładów fabrycznych i municypiów; 2. potrzeby żywnościowe armii. W tym celu należy ująć w ręce cały zbiór przyszły i przejęcie przeprowadzić zaraz przy młotce.

Przy poprzednich żniwach zajęto niedostateczną część zbiorów. Rekwizycye były przeprowadzone niedość celowo, a dopuszczenie czynienia zakupów w całym kraju doprowadziło do rozbicia zapasów, gdyby nie to, uniknęłoby się rekwizycyj pod osłoną asystencyi wojskowej, które okazały się koniecznemi. Twierdzenia, jakoby je przeprowadzono w interesie Austryi, zwłaszcza Czech, są bezpodstawne. Rekwizycye zostały zarządzone dla zaspokojenia własnych potrzeb kraju i armii.

Wywody ministra większość przyjęła oznakami zadowolenia.

KRONIKA.

Lwów, 25 maja 1918.

Kalendarz.

Niedziela (26 maja):

F. 1 po Ś. Ś. Trójcy. — 13 N. 3 O rozsł. Hł. 3. — Więcymił.

Wschód słońca o godzinie 4·03 rano, zachód 7·55 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe +12 Cel.

Poniedziałek (27 maja):

Jana papieża. — 14 Izydora m. — Rusława.

Wschód słońca o godzinie 4·03 rano, zachód 7·55 po południu.

— Wystawa sztuki współczesnej w w sali Giełdy przy ul. Akademickiej 17, otwarta jest codziennie od godziny 10 do 1 i od 4 do 7 wieczorem. Wstęp 1 K.

— Podróż inspekcyjna JE. P. Namiestnika. We wtorek, dnia 21 b. m. JE. P. Namiestnik generał-pułkownik Karol hr. Huyn, w towarzystwie komisarza powiatowego dr. Panejki wyjechał samochodem w podróż inspekcyjną do wschodniej części kraju.

Wczesnym rankiem przybył P. Namiestnik najpierw do Kamionki Strumiłowej. Po przedstawieniu przez starostę p. Topolnickiego grona urzędników starostwa, P. Namiestnik przyjął przedstawicieli władz miejscowych, poczem w towarzystwie kierownika ekspozytury Centrali odbudowy kraju radcy budownictwa Wydziału krajowego inż. Kornelli, zwiedził budujące się w powiecie domy oraz informował się o dalsze plany odbudowy zniszczonych wsi.

Około południa P. Namiestnik wyjechał do Radziechowa, poczem w towarzystwie posła Stanisława Henryka hr. Badeniego udał się do Witkowa Nowego, gdzie urzęduje obecnie starostwo radziechowskie.

Kierownik starostwa komisarz powiatowy Laskowski, udzielał P. Namiestnikowi informacyj co do stosunków w powiecie.

O godz. 4 po południu nastąpił wyjazd do Brodów. Droga prowadziła przez cały szereg zniszczonych miejscowości Chołojów, Łopatyn, Szczurowice, Podkamień, Załoźce. W Brodach przyjął P. Namiestnik wiele deputacyj, poczem w towarzystwie sekretarza Namiestnictwa Łyszkowskiego i komisarza rządowego m. Brodów p. Schmidta zwiedził bardzo zniszczone miasto i złożył 3000 koron dla dobroczynnych Towarzystw miejscowych celem obdzielenia potrzebujących bez różnicy narodowości i wyznania.

Z Brodów pojechał P. Namiestnik do Zbaraża. Kierownik starostwa komisarz powiatowy Kuliczkowski informował P. Namiestnika o aktualnych sprawach odnoszących się do stosunków aprowizacyjnych i odbudowy.

Po przenocowaniu w Tarnopolu we czwartek dnia 26 b. m. P. Namiestnik wyjechał do Skałatu, zwiedził powiat trembowelski, poczem udał się do Podhajec, udzielając wszędzie audyencyj, na których jawili się przedstawiciele władz miejscowych i liczni interesenci.

W ostatni dzień podróży inspekcyjnej zwiedził P. Namiestnik powiaty brzeżański, przemyślański, bobrecki, poczem wczoraj późnym wieczorem powrócił do Lwowa.

JE. P. Namiestnik w czasie całej swojej podróży miał sposobność naocznego przekonania się o potrzebach ludności, informował się szczegółowo u starostów i osób bezpośrednio interesowanych o postęp robót około odbudo-

wy, stosunków aprowizacyjnych, gospodarczych i t. d. P. Namiestnik interesował się też położeniem urzędników, stosunkami wśród ewakuowanych, a w bardzo wielu wypadkach udzielił potrzebującym doraźnej zapomogi pieniężnej.

— Wyjeżdżający do kąpiel muszą zaopatrzyć się w świadectwo w fizykacie miejskim. Fizykat zwraca uwagę, że wydaje świadectwa stwierdzające potrzebę wyjazdu tylko na podstawie pisemnej informacyi lekarza ordynującego.

Informacya ta — niestemplowana — winna zawierać szczegółowe rozpoznanie choroby, wskazanie uzdrojowiska i przepisane przez ordynaryusza trwanie kuracyi.

— Biura Krajowej Komisyi opieki nad inwalidami wojennymi i pomocy wojennej c. k. Namiestnictwa z powodu przeniesienia do Lwowa zamykają swoją działalność urzędową w Krakowie z dniem 26 maja b. r. i rozpoczną ją we Lwowie przy ul. Kurkowej l. 23 dnia 2 czerwca b. r.

— Deszcz tak przez wszystkich wyczekiwany pada dziś obficie od wczesnego rana. Skutki tego deszczu widać już odrazu: trawa puściła się bujniej, jarzyny w ogrodach, prawie zeschłe, odżyły, drzewa i krzewy obmyte z kurzu radują oczy świeżą zielenią. Na polach i łąkach odrazu wszystko podniosło się do bujnego życia.

Oby ten błogosławiony deszcz padał kilka dni i nasycił dostatecznie spragnioną ziemię.

— Salon wystawy dzieł sztuki, mieszczący się w Giełdzie przy ul. Akademickiej l. 17, w którym obecnie znajduje się wystawa wiosenna, wypełni się niewątpliwie po brzegi publicznością. W tych bowiem dniach nadszedł ostatni transport doskonałych dzieł z Krakowa i Zakopanego, które sekretaryat już rozmieścił. Ponieważ wystawa bezwarunkowo będzie tylko otwartą bardzo krótki czas, nie powinien nikt, zajmujący się sztuką zaniechać jej zwiedzenia, tem bardziej, że zgromadzono na niej materyał istotnie bardzo cenny.

Zarząd wystawy umieścił tym razem same tylko dzieła sprzedażne, chcąc dać sposobność nabycia obrazów, szkiców i rzeźb po stosunkowo bardzo przystępnych cenach. Dotychczas sprzedano dzieła Aksentowicza, Ćwiklińskiego, Bratkowskiego, Rychter-Janowskiej, Malskiego, Rozwadowskiego, Filipkiewicza, Uziembły i kilku jeszcze innych.

Niedawno zwiedziło wystawę kilka szkół pod przewodnictwem gron nauczycielskich. Zaznaczyć należy, że w niedzielę wystawa otwarta będzie od godziny 10 rano do 7 wieczorem.

Na podniesienie zasługuje fakt, że salon dochód z wystawy przeznaczył na pomnożenie funduszu wdów i sierót po członkach Tow. dziennikarzy polskich.

— Konkurs na teatr polski w Łodzi. Polskie Tow. teatralne w Łodzi ogłasza konkurs na prowadzenie teatru w sezonie 1918—19.

Zgłoszenia przyjmuje do 15 czerwca br. i udziela bliższych informacyi prezes Tow. p. J. Urbanowski w Łodzi, ul. Szkolna 35.

— Stała delegacya lwowskich funkcyonaryuszy państwowych, rozpisuje konkurs na posady gospodarza, magazyniera i prowadzącego księgi rachunkowe wojennej kuchni funkcyonaryuszy państwowych.

O posady te ubiegać się mogą tylko funkcyonaryusze państwowi. Gospodarz i magazynier są kierownikami i administratorami kuchni i jako tacy cały dzień muszą być w niej zajęci. (Reskryptem c. k. Namiestnictwa z 18 lutego b. r. l. 3154/pr. zwolnienie od obowiązków służbowych dla 2 osób zastrzeżone).

Prowadzący księgi rachunkowe, czynności swe wykonywać może w godzinach pozaurzędowych. Pierwszeństwo w otrzymaniu tej posady mieć będą ci, którzy wykażą się uzdolnieniem, względnie praktyką handlową w większych przedsiębiorstwach.

Gospodarz i magazynier obok mieszkania, światła, opału i wiktu otrzymają płacę ad 1) najmniej 200 K ewentualnie więcej, stosownie do kwalifikacyj i umowy ad 2) 100 K ewentualnie więcej miesięcznie.

Prowadzący księgi rachunkowe, otrzyma obiad i 60 K miesięcznie.

Podania z dokładnem opisem kwalifikacyj i dołączeniem ewentualnych świadectw nadsyłać należy tylko pocztą do sekretaryatu stałej delegacyi, Lwów ul. Zygmuntowska 5, II. p.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 10 czerwca b. r.

O posady gospodarza i jego zastępcy (magazyniera) ubiegać się winni tylko ludzie przedsiębiorczy, uczciwi, czujący się na siłach, iż tej koleżeńskiej instytucyi z pożytkiem będą mogli służyć.

Roman Dzieślewski prezes, *Leon Szczurkiewicz* sekretarz,

— Kronika sportowa. Pięciobój lekkoatletyczny rozpocznie się w niedzielę 26 b. m. o godzinie 3 po południu, match Pogoni wojskowej z cywilną o godz. 5·30 po południu. Pogoń cywilna wystąpi w bardzo silnym składzie.

84 p. p. nadesłał nam pismo do Pogoni z żądaniem rewanżu z Pogonią wojskową w dniu 2 czerwca. Ponieważ jednak dnia 30 maja i 2 czerwca zajęła boisko dla siebie generalna komenda IV. armii i urządza zawody lekkoatletyczne i 2 matche — przeto zarząd Pogoni zaproponował 84 p. p. dzień rewanżu 9 czerwca.

W zawodach lekkoatletycznych 30 maja i 2 czerwca ustanowiono następujące nagrody: W każdym punkcie pierwszemu nagroda honorowa, drugiemu dyplom, trzeciemu medal. Interesowani w układaniu drużyny reprezentacyjnej Lwowa zechcą się porozumieć w niedzielę na matchu Pogoni.

— Zjazd Czernichowiaków. W poczuciu potrzeby zrzeszenia się na gruncie koleżeńskim byli słuchacze Szkoły rolniczej w Czernichowie postanowili założyć „Koło Czernichowiaków“. Pierwsze organizacyjne zebranie tegoż odbędzie się w Warszawie podczas czerwcowych zebrań C. T. R., mianowicie w niedzielę, dnia 2 czerwca o godz. 4 po południu, w dużej sali Centralnego Towarzystwa rolniczego (Kopernika 30).

Bliższych informacyj udziela Adam Konarski w Kaleniu, p. Rada, Tow. rolnicze.

— † Julian Prawdzic Sońkowski generał artyleryi kawaler orderu Leopolda z mieczami, żelaznej korony III. kl. z mieczami etc poległ dnia 24 bm. na włoskim froncie. Osierocił żonę Maryę z Pomianowskich i syna Aleksandra, podporucznika artyleryi.

— Komisya zakładu sierót odbyła wczoraj w ratuszu pierwsze posiedzenie, na którem ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym r. Sklepińskiego, jego zastępcą dr. Przygodzkiego. Postanowiono zwiedzić w najbliższym czasie miejskie zakłady sierot a wśród nich nowy zakład sierot przy ul. Kadeckiej.

— Zebranie mężów zaufania. W sali ratuszowej odbyło się wczoraj wieczorem zebranie mężów zaufania rozdawnictwa kart kontrolnych pod przewodnictwem radcy p. Dworzaka. Przewodniczący złożywszy sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu mężów zaufania, przedstawił kwestyę rozdawnictwa kart po pokonaniu szeregu trudności spowodowanych wprowadzeniem nowego katastru. Następnie zawiadomił r. Dworzak obecnych o życzeniach Zarządu gminy, odnoszących się do rozdawnictwa nowych legitymacyj spożywczych, które mają wejść w życie z końcem czerwca. W miejsce dotychczasowych dwóch, będzie jedna legitymacya, co ma być uproszczeniem manipulacyi. W ciągu obrad wyrażono życzenie, aby nie pobierano opłat na legitymacye. P. Maksymowicz referował sprawę przystąpienia mężów zaufania do instytucyi samopomocy obywatelskiej. W dyskusyi jaka się wywiązała, obecni wypowiadali swe zdania.

— Materyały fosfatowe w jaskiniach austryackich. Celem osiągnięcia materyałów do fabrykacyi nawozów fosforowych, przeprowadzono w Austryi badania nad zawartością złoży jaskiniowych. Okazało się, że wiele takich jaskiń znajduje się na Morawach, w Styryi, Krainie, Tyrolu, Pobrzeżu, Dalmacyi i Galicyi. W niektórych krajach znajduje się 100—1000 dyluwialnych grot, w których guano i kości zwierząt jaskiniowych znajdują się w wielkiej ilości.

Dotychczas zbadano kilka grot w Galicyi i Krainie, 24 na Morawach, 11 w Styryi i 6 na Pobrzeżu i oceniono ich zawartość na 300.000 tonn, a materyał nawozowy wszystkich jaskiń oceniają w przybliżeniu na 2 miliony tonn (1 tonna = 1000 kg).

— Wielka obława popołudniowa. Wczoraj po raz pierwszy policya lwowska urządziła obławę zamiast, jak dotychczas w nocy — w ciągu po południa. Obławę przeprowadzono nie tylko w ulicach miasta ale też w podejrzanych domach, gdzie wedle przypuszczeń ukrywają się bandyci i włamywacze. Wyniki okazały, że prowadzenie obław policyjnych w godzinach po południowych jest bardzo pożyteczne dla bezpieczeństwa.

W godzinach popołudniowych bowiem wszyscy podejrzani, których występy nocne są publiczności lwowskiej, aż nadto dobrze znane, używają wypoczynku bądźto w domach prywatnych, bądźto na polach i łąkach. Także wczoraj w ręce policyi wpadło wiele podejrzanych osobników, tak, że ogółem aresztowano dwadzieścia kilka osób.

— Zbiór pokrzyw w Austryi. Komenda wojskowa w Wiedniu podaje do wiadomości, że suche łodygi pokrzyw zebrane przez ludność zakupują komendy wojskowe po 35 K za 100 kg. Liści pokrzyw nie zakupuje się, nasienie pokrzywy należy przesłać do: „K. u. k. Befestigungs-Baudirektion, Wien“, jako przesyłki wojskowe.

— Szaleniec na wieży kościelnej. Z Wiednia donoszą: Przechodnie, mijający kościół P. Maryi w szóstej dzielnicy, zauważyli onegdaj jakiegoś mężczyznę w negliżu, który wydrapał się na wieżę kościelną i po niej się przechadzał. Zawezwano straż pożarną, która owego nieznajomego z tej niebezpiecznej pozycyi wyzwoliła. Stwierdzono, że jest to obłąkany żołnierz wiedeńskiego pułku.

Obłąkanym żołnierzem zajęły się władze wojskowe.

— Dobra Branickich na Ukrainie. Korespondent *Voss. Ztg.* Hans Hyser, który objechał Ukrainę dla zbadania stanu zasiewów wiosennych, bardzo pesymistycznie maluje sytuacyę. Zwiedził on przedewszystkiem dobra hr. Branickich, mające 109.000 hektarów obszaru, słynne z wysokiego stanu kultury rolnej, gospodarki leśnej i produkcyi cukru. Anarchia spustoszyła ten olbrzymi majątek. Niemal wszystkie folwarki są zniszczone, budynki spalone, słynne stadniny zrabowane przez chłopów. Zakład hodowli nasion, który corocznie 30000 centnarów nasion rozsyłał do wszystkich krajów Europy jest spustoszony. Starożytne gniazda rodowe, Zamki w Białej Cerkwi, Stawiszczach, pełne dzieł sztuki — obrócone w zgliszcza.

Ziemię rozdzieliły komitety ziemskie między chłopów, lecz zupełnie nie zabezpieczyły jej uprawy i obsiania pól, a wszelkie próby skłonienia chłopów do uprawy i zasiewów drogą rozporządzeń, dotąd nie odniosły pozytywnego skutku.

Kronika zagraniczna.

* Sprawa Roberta Della. Jak to już doniósł telegram, korespondent paryski *Manchester Guardiana*, Robert Dell, został wydalony z Paryża. Otrzymał o godzinie 11 przed południem zawiadomienie z prefektury policyi, że tego samego dnia musi opuścić Francyę. Nie miał nawet czasu pożegnać się z rodziną, gdyż o godzinie 4 wyjechał z Paryża.

Dell jest człowiekiem niezawisłym, który w artykułach śmiało występował ze swojemi przekonaniami. Był przyjacielem Jauresa i miał liczne stosunki z partyą socyalistów. Już przed półtora rokiem mówiono o t m, ażeby mu zabronić wstępu do parlamentu z powodu jego zapatrywań na obecną wojnę.

Dell głosił, że żadna ze stron walczących nie może odnieść stanowczego zwycięstwa i dlatego należy zawrzeć pokój na podstawie porozumienia. Pokój taki — zdaniem Della — możliwy był już na początku 1915 roku, gdyby koalicya miała po temu wolę.

Przed rokiem założył Dell wspólnie z pewnym publicystą francuskim w Paryżu tygodnik *La Nation*, w którym zwalczał nienawiść do obcych narodów i propagował ideę wolnego handlu.

Po kilku miesiącach rząd zamknął to wydawnictwo, jak się zdaje dlatego, ponieważ Dell w jednym z artykułów oświadczył, że Caillaux z pomiędzy polityków francuskich ma największy zmysł polityczny. Artykuły i korespondencye Della zaczęły oddziaływać w Anglii. I tak *Daily News* pisały: Cesarz austryacki pisał swój list widocznie w dobrej wierze i z zamiarem doprowadzenia do pokoju, ale zamiar spełznął na niczem z tego powodu, że Francya domagała się zwrotu Alzacyi i Lotaryngii nie z roku 1874, lecz z roku 1814 i 1790, a to z lądem rzeki Saar i gwarancyami na lewym brzegu Renu wedle tajnego traktatu z rządem carskim.

Cała ta publicystyczna działalność Della sprawiła, że rząd francuski wydalił go z Paryża i Francyi.

Notatki literacko-artystyczne.

Charakterystyka St. Tarnowskiego. W wspomnieniach pośmiertnych o stratach, jakie poniosła Akademia Umiejętności w ciągu ubiegłego roku, poświęcił sekretarz generalny, prof. Ułanowski, na ostatniem uroczystem posiedzeniu następującą charakterystykę pamięci długoletniego jej prezesa, ś. p. Stanisława Tarnowskiego:

Niełatwo Stanisława Tarnowskiego według właściwej jego wartości scharakteryzować. Tylko ci, którzy stykali się z nim przez długie lata i mieli sposobność wśród rozmaitych okoliczności poznawać jego sposób myślenia i oceniać całą głębię jego szlachetnego umysłu, są w stanie do pewnego stopnia zdać sobie sprawę z tej natury na pozór prostej, a przecież w istocie kryjącej w sobie nie każdemu przystępne tajniki. Tarnowski był profesorem literatury polskiej, był znakomitym pisarzem politycznym, był mówcą nie tylko z katedry uniwersyteckiej, ale i z trybuny sejmowej, pisał książki o nowożytnej historyi polskiej i liczne artykuły o wybitnych żyjących i zmarłych Polakach, sięgał nawet do historyi sztuki polskiej i obdarzył piśmiennictwo nasze kilku wybitnemi monografiami z tej dziedziny, pozostawił po sobie puściznę literacką tak dużą, jak mało kto z polskich i zagranicznych uczonych, a przecież to wszystko razem wzięte nie wyczerpuje programu, który sobie Tarnowski zakreślił i któremu niewolniczo służył.

Tarnowski był przedewszystkiem potrytą polskim, obywatelem narodu, pozbawionego formy państwowej, ale żyjącego całą swoją przeszłością i wierzącego gorąco w lepszą przyszłość, zależną od pielęgnowania i potęgowania wewnętrznych swych walorów. W Polsce niepodległej byłby Tarnowski może hetmanił, wszak w r. 1863 od czynnej roli z bronią w ręku się nie usunął, napewno byłby w radzie senatorów odzywał się podobnie, jak Skarga z kazalnicy, w Polsce upadającej zagrażałby w jego piersi te same uczucia, co w piersi Rejtana; ale Tarnowskiemu losy przeznaczyły żyć i działać w warunkach innych i chwytać się środków odmiennych.

Dlatego zostaje uczonym, pisarzem i profesorem, posłem sejmowym, dlatego występuje z odczytami w Warszawie, Lwowie i Poznaniu, nie mówiąc o Krakowie. Dlatego obce mu jest uczucie karyery literackiej, konkurencyi z innymi uczonymi; dlatego zazdrość, troska o reklamę, o łatwą popularność nigdy nie postaną w sferze myślenia Tarnowskiego. Wykłada i to najpilniej, pisze i to książkę za książką, broszurę za broszurą, jest sumiennym członkiem obrad sejmowych i mnóstwa posiedzeń i konferencyj politycznych, społecznych i naukowych, a robi to wszystko nie żeby się wyróżnić, nie żeby osobę swoją na piedestale umieścić, ale tylko dlatego, że uważa to za służbę publiczną, za służbę obywatelską. Dlatego jeżeli nie sądzi swej interwencyi za konieczną, to dalekim jest od maluczkiego afirmowania swego wpływu i znaczenia. Nikt bardziej od Tarnowskiego nie szczędzi uznania i pochwał dla tych, których działalność uważa dla narodu za korzystną. Stąd uwielbienia dla Szujskiego, cześć dla Dunajewskiego, przyjaźń do śmierci dla Klaczki.

Takim też był Tarnowski dla Akademii. Interesował się nią żywo, informował u sekretarzy generalnych o wszystkich sprawach. Wspierał swą powagą i wpływem każdą dobrą inicyatywę, interwenjował w rozmaitych trudniejszych przypadkach z całą energią, autorytet swej osobistości w pracach publicznych oddawał na usługi instytucyi, której był przez tak długie lata tak wybitnym członkiem, i z takiem powodzeniem przewodniczył. Akademia, to nowa służba obywatelska. Tarnowskiemu nie chodziło w niej o jedność, i o ich indywidualną sławę. On w Akademii upatrywał organizacyę, która przedmiotowo miała reprezentować interesy naukowe narodu. Dlatego Tarnowski uważał godność prezesa Akademii za najwyższą, o jaką w danych warunkach Palak mógł się pokusić. Może było to mu pewną pociechą, gdy świat ten i naród swój opuszczał, że wytrwał do końca na stanowisku, tak przez siebie umiłowanem, tak ściśle połączonem z poglądem jego na obowiązki obywatelskie Polaka.

Konkurs artystyczny „Szczutka“. Redakcya „Szczutka“ rozpisuje niniejszem konkurs na rysunek treści satyryczno-politycznej lub też humorystyczno-obyczajowej. Oryginał może być wykonany tylko w jednym kolorze ołówkiem, piórkiem lub tuszem, w formacie nieco większym jak późniejsza reprodukcya. Rysunek zaopatrzony godłem nadsyłać należy do dnia 1 lipca na adres: Redakcya „Sztutka“ Lwów, Hotel Gegorge'a (Księgarnia Altenberga). Jury składa się z pp. prof. Jana Kasprowicza, dr. Wład. Kozickiego, dr. Mieczysława Tretera, Stanisława Wasylewskiego i wydawcy Alfreda Altenberga. Pierwsza nagroda wynosi 500 kor., druga 300, trzecia 200 kor. Nagrodzone prace stają się własnością redakcyi. Potem przysługuje redakcyi prawo zakupienia nienagrodzonych rysunków za osobnem porozumieniem z PP. artystami.

Ignacy Chrzanowski. „Z epoki romantyzmu“. Kraków. Nakładem księgarni J. Czerneckiego.

(*z. s.*) Książka powyższa, licząca czterysta stronnic ścisłego druku, mieści w sobie studya krytyczne, wygłaszane przez historyka literatury w ciągu lat ostatnich na odczytach publicznych, albo drukowane w różnych czasopismach literackich.

Odnoszą się one przeważnie do epoki romantyzmu. Wymieniamy tu wszystkie tytuły, treść studyów określające, aby zwrócić na nie uwagę szerszych kół czytelników naszych, którzy nie mieli możności lub sposobności zapoznania się z niemi w ich ogłoszeniach pierwotnych: Charakterystyka romantyzmu; Czem był Wirgiliusz dla Polaków po utracie niepodległości; Pieśń wygnańca (Niemcewicza); Mowa Brodzińskiego „O narodowości Polaków“ na tle współczesnej ideologii patryotycznej; Źródła klasyczne dwóch utworów romantycznych („Grażyna“ — Iliada, „Mnich“ — Edyp w Kolonie); Odczyt o Mickiewiczu; Mickiewicz a Puszkin; Sądy estetyka niemieckiego (prof. Jan Volkert) o Mickiewiczu; „Resurrecturis“ i „Psalm dobrej woli“; Skarga skrzywdzonego poety (Wincenty Pol); Dwie książki polskie o zagadnieniach religijnych („Polska filozofia religijna w wieku XIX.“ ks. Franciszka Gabryla i „Pesymizm, romantyzm a podstawy chrześcijaństwa“ prof. Maryana Zdziechowskiego).

Repertuar Teatru Miejskiego.

W niedzielę o godzinie 3 po południu „Jadzia wdową“, komedya w 3 aktach B. Ruszkowskiego z Anną Zielińską w roli tytułowej. — W niedzielę o godzinie 7·30 wieczorem

„Księżniczka czardasza“, operetka w 3 aktach Emeryka Kalmana. — W poniedziałek o godzinie 7·30 wiecz. „Dyablica“, sztuka w 5 aktach K. Schönherra. Gościny występ I. Solskiej. — We wtorek o godzinie 7·30 wieczorem „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa. — W środę o godzinie 7·30 wieczorem po raz ostatni „Domek trzech dziewcząt“, trzy akty z życia Franciszka Szuberta, muzyka Szuberta. Występ Ireny Bohuss, Fr. Bedlewicza i Tad. Łowczyńskiego. — W czwartek o godzinie 3 po południu „Eros i Psyche“, fantazya dramatyczna w 6 odsłonaah Jeżego Żuławskiego. Gościnny występ Ireny Solskiej. — W czwartek o godzinie 7.30 wieczorem „Dzwony z Cornewille“, operetka w 4 aktach Planqueta. — W piątek o godzinie 7·30 wieczorem „Wachlarz Lady Windermere“, dramat dobrej kobiety w 4 aktach Oskara Wide'a. Gościnny występ Ireny Solskiej. — W sobotę o godzinie 3 po południu przedstawienie popularne „Szkoła“, sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego. — W sobotę o godzinie 7·30 wieczorem „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

Sprawozdania i wnioski

co do nagród z fundacyi ś. p. Probusa Barczewskiego.

W sprawozdaniu z dorocznego posiedzenia Akademii Umiejętności wspomnieliśmy o odznaczonych dziełach dr. Kubali i Smoleńskiego, z kolei przytaczamy opinię o nich *ad hoc* wybranego komitetu. Brzmi ona, jak następuje:

Komitet wybrany do poczynienia wniosków w sprawie udzielenia nagrody im. ś. p. Probusa Barczewskiego był w tym roku w możności rozporządzania aż dwiema nagrodami, z których jedna powstała z oszczędności z lat ubiegłych.

Z tego też powodu, po rozejrzeniu się w bogatej produkcyi za r. 1917, Komitet postanowił wyróżnić dwa przedewszystkiem dzieła: Ludwika Kubali „Wojna Brandenburska i Najazd Rakoczego“, oraz Władysława Smoleńskiego „Mieszczaństwo Warszawskie w końcu wieku XVIII“.

Przed czterema laty Akademia nagrodziła cenną pracę Kubali p. t. „Wojna Szwedzka 1665—6“, uzasadniając wówczas sąd swój o talencie i zasłudze Kubali. Nie powtarzając więc tutaj wywodów o działalności tego historyka na polu na tego dziejopisarstwa, stwierdzamy krótko, że nowe dzieło jego dało mu sposobność rozwinięcia artyzmu opowiadania w łączności z zaletami ścisłego badacza faktów. Na tle „potopu“ dziejowego, w jakim ówczesna Polska była pogrążona, autor po mistrzowsku ukazał żywotność Narodu, który nie dał się zgnębić zbiorowej inwazyi Szwedów, Moskwy, Rakoczego i Chmielnickiego. Główne postacie krwawej epoki wstają tu z martwych, a siła kolorytu i plastyka w doborze szczegółów charakterystycznych sprawiają, że czytelnik dzięki autorowi nie może oderwać się od głównych momentów opisywanej tu grozy wojennej. Także do tego dzieła da się w całej osnowie zastosować to, co o poprzedniej, przez Akademię nagrodzonej pracy, orzekł najznakomitszy znawca tych samych czasów, Sienkiewicz, który po ukazaniu się „Wojny Szwedzkiej“ złożył hołd „głębokiej wiedzy i przedziwnemu talentowi“ Kubali:

„Nie wielu autorów bada tak sumiennie i dokładnie źródła, których ogrom wymaga długich lat pracy; mało opowiadań drga taką prawdą i takiem życiem przeto i książkę czyta się nie tylko z pożytkiem naukowym, ale i z rozkoszą artystyczną. (*Książka*, 1914 r., str. 17—20).

Życzeniu zaś Sienkiewicza: „by autorowi danem było obdarzyć nas wkrótce taką pracą, któraby była uzupełnieniem i koroną napisanej już „Wojny Szwedzkiej“ — temu życzeniu stało się w pełnej mierze zadość. „Wojna Brandenburska“ przewyższa bowiem „Wojnę Szwedzką“ o tyle, że pozwoliła autorowi z obfitszych faktów dziejowych wysnuć dalej idące spostrzeżenia, sięgające w głąb natury polskiej, a przytem „uniknąć wszystkiego, co przeciąża i psuje czystość i dostojeństwo linii“.

Akademia wieńcząc tą ponowną nagrodą sędziwego antora w 80-ym roku jego pełnego zasług żywota, daje wyraz szczeremu podziwowi dla niepożytej energii badacza, który w najtrudniejszych warunkach nieustannie pracując, stał się żywym wzorem i przykładem polskiej wytrwałości i żywotności twórczej.

Monografię Władysława Smoleńskiego p. t. „Mieszczaństwo warszawskie w końcu wieku XVIII“ (Warszawa 1917) poprzedziły nie tylko bardziej szczegółowe monografie z dziejów Warszawy za Stanisława Augusta: „Jan Dekert, prezydent Starej Warszawy“ (1912) i „Komisya boni ordinis warszawska“ (1913), — ale także dawniejsze jego wielkie monografie z politycznej historyi upadającej Polski: „Ostatni rok Sejmu Wielkiego“ (1897) i „Konfederacya Targowicka“ (1903). Dwie pierwsze prace można uważać poniekąd za studya przygotowawcze, dwie zaś ostatnie stanowią dla „Mieszczaństwa warszawskiego“ ogólne tło polityczno-historyczne. W związku z tą pracą powstaje także kilka innych prac Smoleńskiego, jak n. p. „Kuźnica Kołłątajowska“ (1885) i „Publicyści anonimowi z końca wieku XVIII.“ (1912), a to ze względu, że omawiają głosy publicystyczne także w sprawie mieszczańskiej. Słowem niemal cała dawniejsza działalność naukowa Smoleńskiego przygotowała mu i ułatwiła napisanie monografii o „Mieszczaństwie warszawskiem“, skupia też ona w sobie wszystkie dodatnie cechy twórczości naukowej zasłużonego autora „Przewrotu umysłowego w Polsce wieku XVIII“ (1891). Znajdujemy w niej dowody zarówno wielkiej, opartej na sumiennem przestudyowaniu źródeł, znajomości epoki, jak zdecydowany sąd historyczny.

Ujemną stronę monografii stanowi ta okoliczność, że autor wyraźnie nie chce poruszać tych spraw, ściśle należących do przedmiotu jego badań, które opracowali i wyjaśniali dawniejsi badacze (Korzon, Tokarz, Domaszewski i inni), że ogranicza się do tego, co sam nowego może podać. Nie jest także szczęśliwym pomysł nie cytowania źródeł i poprzestawanie na ogólnych wskazówkach; utrudnia to korzystanie z pracy i kontrolę, której się poddać powinien nawet tak sumienny badacz, jakim jest Władysław Smoleński.

Przedmiotem dzieła jest działalność polityczna złączonego w organizacye samorządne mieszczaństwa warszawskiego w latach 1788—1796, a więc w czasie Sejmu Wielkiego, Konfederacyi Targowickiej, powstania Kościuszki i okupacyi moskiewskiej, a potem pruskiej, aż do ustanowienia król. pruskiego magistratu 9 sierpnia 1796. Między nastrojami i dążeniami politycznemi mieszczaństwa warszawskiego a społeczeństwa szlacheckiego istnieje wyraźna zależność i równoległość. Zaczyna ono działać z energią i z wiarą w przyszłość narodu i państwa, a kończy objawami serwilizmu wobec generałów moskiewskich i biernem poddaniem się pod jarzmo przemocy pruskiej. Pod wodzą Dekerta postawiło mieszczaństwo żądanie równouprawnienia politycznego ze szlachtą i przeparło e, stworzywszy dla wywarcia nacisku na Sejm zjednoczenie miast wolnych Rzeczypospolitej i przeprowadziwszy wybór plenipotentów generalnych miast. Niemało zaważył tu wpływ rewolucyj francuskich oraz świeżej rewolucyi szwedzkiej, w której król przy pomocy miast ukrócił prawa szlachty, oraz ogólna w Polsce dążność do ratowania państwa przez reformę; większe jeszcze znaczenie miało bezpośrednie poparcie stronnictwa patryotycznego i króla. Ale to wszystko nie wystarczałoby, gdyby mieszczaństwo warszawskie nie było poważną siłą materyalną i kulturalną, która w przeciwnikach musiała wzbudzać szacunek, a w życzliwem stronnictwie patryotycznem zaufanie i przekonanie, że jest się na kim opierać i z kim sprzymierzać.

W pierwszej części dzieła (str. 3—75) Smoleński wykazuje treściwie, lecz szczegółowo, z jakich pierwiastków etnicznych i zawodowych składało się mieszczaństwo warszawskie, jaka była jego zamożność, jaka kultura, jakie ideały. Przegląd rodzin patrycyuszowskich, źródeł ich wielkich fortun, ich często wielkopańskiej stopy życiowej, oraz bankructw bardzo wielu z nich jeszcze przed ostatnim rozbiorem, dowodzi, że rody te majątkowo dorównywały zamożnej szlachcie, a kulturalnie możnowładztwu i tłómaczy dostatecznie cały ten ważny epizod dziejów naszego mieszczaństwa od czarnej procesyi na Zamek królewski 2 grudnia 1789 do obiadu na cześć Suworowa i medalu na cześć Buxhövdena pod koniec roku 1795. Jestto może najcenniejsza zdobycz dzieła Smoleńskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawa aprowizacyi Królestwa Polskiego.

W Warszawie odbyło się niedawno zebranie w sprawie aprowizacyi kraju. Omawiano między innemi, wpływ stanu rolnictwa na aprowizacyę kraju, sprawę trudności zaopatrzenia mieszkańców w odzież, bieliznę, obuwie i t. d. Odpowiednie referaty wygłosili pp.: Z. Chrzanowski, W. Służewski i inni.

Do czasu wojny Królestwo Polskie ze swemi 13,000.000 morgów ornej ziemi było w możności wyżywić siebie, dziś zaś — jak wiadomo — sprawa przedstawia się zgoła inaczej. Ilość inwentarza ograniczyła się do 70 proc., produkcya nabiału spadła do 40 proc. Jako instytucye pomocnicze w sprawie aprowizacyi kraju powstały: u nas — centratna komisya statystyczna przy R. G. O., a w okupacyi austryackiej krajowa rada gospodarcza. Oddziały komisyi powstały przy każdym sejmiku, a jest ich 29, prace rozpoczęte we wrześniu r. z., ukończono przed 4 tygodniami. Statystyka ta wykazała, że urodzaj 1917/18 r. nie odpowiadał normie: produkcya zboża spadła w porównaniu z dziesięcioleciem 1905—1915 do 50 proc., za to normy ziemniaków znacznie przekroczyły przewidywanie. Praca komisyi, oprócz zysku statystycznego, daje niezaprzeczoną korzyść praktyczną. Szereg Towarzystw rolniczych, opierając się na tej statystyce, pozyskał zapewnienie licznych rolników, że nie będą oni przekraczali cen maksymalnych, lecz oddawali nadwyżki nad swe potrzeby na rzecz ogólnej rekwizycyi, co też większość rolników spełnia; w zamian ochroniono cały zastęp rolników od kar. Gdyby nie warzywnictwo, które rozwinęło się dość intensywnie, sprawa aprowizacyi przedstawiałaby się jeszcze gorzej. Do plonu tegorocznego nie można być usposobionym optymistycznie, wobec tego, że środki produkcyi coraz bardziej maleją. Poprawy pewnej położenia można się spodziewać wówczas, gdy władze polskie wyrobią sobie prawo kontroli i nietamowania ruchu zbożowego, między obu okupacyami. Należy też utworzyć centralny urząd aprowizacyjny dla całego Królestwa Polskiego, bądź przy Ministerstwie rolnictwa, bądź też przy ministerstwie spraw wewnętrznych.

Dane statystyczne wykazują jakie ilości produktów żywnościowych przypadały na mieszkańca kraju przed wojną. Spożywał on rocznie 16·1 puda zboża, 720 gramów dziennie; część białka, niezbędnego dla organizmu ludzkiego, w postaci mięsa, sprowadzana była z Rossyi i przed wojną. Odliczywszy wywóz cukru, mieszkaniec spożywał w ciągu dwu tygodni 345 gr. cukru, gdy dziś otrzymać może 235 gr.

Węgli przywożono też pewne ilości, zarówno ze względów kalkulacyjnych, jak i z powodu niewygód komunikacyjnych; obecnie, pomimo natężonej eksploatacyi, na terenie okupacyi niemieckiej wydobywa się zaledwie 64 proc., w okupacyi austryackiej — 78 proc.

Soli Królestwo Polskie używało 8—9 milionów pudów rocznie przed wojną.

Dla organizmu ludzkiego potrzebne są: 1. białko; 2. tłuszcze; 3. węglowodany, przytem tłuszcz i węglowodany mogą być zastąpione przez białko, lecz nie odwrotnie.

Minimum białka 60 gramów dziennie, inne źródła określają to minimum na 108 do 118 (dla osobnika wagi 70 kg.)

W braku mięsa najbardziej wskazane są rośliny strączkowe. Uprzywilejowanie produkcyi ziemniaków musi się odbić ujemnie na produkcyi zboża.

Smiertelność podniosła się w 1917 r. (z kilkunastu na tysiąc) do 43 na tysiąc mieszkanców rocznie, wracając do czasów przedkanalizacyjnych. Gruźlica, która się zmniejszała — doszła do 80 na 10.000. (Na tyfus zachorowało w roku zeszłym 15 tysięcy mieszkańców, dysenterya pochłonęła w ciągu trzech miesięcy — dwa tysiące miesz.)

Bardzo poważne są trudności zaopatrzenia mieszkańców w odzież, bieliznę i obuwie.

Aprowizacya może liczyć na źródła produkcyi — na które nie może liczyć wspomniane zaopatrywanie wobec zamknięcia 213 fabryk z 200.000 robotników.

Jakie są drogi wyjścia? —

Wyjście jest prawie niemożliwe, gdyż urochomic przemysłu jak i restytuować zniszczonych maszyn nie można, a surowców niema. Może byłby wskazany — krajowy urząd zaopatrywania, który w Berlinie sprzedał za kartkami 500.000 garniturów męskich, garnitur 80 mk., koszula 10 mk., buty 30 mk.

Produkcya surogatowa w Niemczech stoi doskonale, gdy u nas przedstawia się beznadziejnie. Możnaby zaradzić, jak w okupacyi ustryackiej — uruchowić warstaty.

Przewodniczący Wiceminister Wieniawski stwierdził, że kraj nasz posiada siły niepożyte, skoro i tak trwamy. Wojna zwiększyła produkcyę okopowych i to może zażegnało katastrofę.

Nastąpił już prawdziwy przewrót w uprawie warzyw. Gdyby $^1/_{10}$ gospodarstw wiejskich wprowadziła uprawę warzyw, przyrost produkcyi krajowej wyniósłby 150 milionów marek, przytem cała ta suma zostałaby w kraju. Dla handlu polskiego otwiera się duża dziedzina, warzywnictwo będzie jednym z ważniejszych działów handlu.

Walka ze spekulacyą będzie beznadziejna, gdy nie poprzedzi jej organizacya społeczna.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Powrót Najj. Państwa.

Wiedeń, 25 maja. Najj. Państwo powrócili do Badenu z podróży do Sofii i Konstantynopola.

Strajk zecerów.

Kraków, 25 maja. Dziś nie wyszły żadne dzienniki; po południu prawdopodobnie również nie wyjdą. Sytuacya dotąd jest niewyjaśniona a pertraktacye, jakie ustawicznie się toczą, nie wydały dotąd żadnego rezultatu.

Z zachodniego frontu.

Roterdam, 25 maja. Krytycy wojskowi pism angielskich donoszą, że przygotowania niemieckie do mającej nastąpić rozstrzygającej ofenzywy na froncie zachodnim przewyższają wszystko co dotąd było. Niemcy wszystkie swe wojska będące do dyspozycyi rzucili na ten front między innemi prawie wszystkie wojska swoje z frontu wschodniego oraz całą swą artyleryę, którą rozmieścili na wązkim pasie frontu flandryjskiego. Także liczna austro-węgierska artylerya przynosi Niemcom wydatną pomoc.

Niektóre dzienniki piszą, że otrzymały rzekomo z bardzo dobrego źródła pewną wiadomość, iż nad wojskami niemieckimi objął komendę marszałek Mackensen i że będzie on dowodził bitwą przełomową pod naczelnym kierownictwem marszałka Hindenburga.

O ile to można stwierdzić, donoszą pisma angielskie, Niemcy w obecnej bitwie będą posiadali przynajmniej trzykrotną przewagę liczebną tak w ludziach jak i w artyleryi nad wojskami koalicyi.

Roterdam, 25 maja. Korespondenci wojenni piszą, że w bardzo już niedługim czasie rozgorzeje bitwa na zachodzie, szczególnie w wązkim pasie flandryjskim, który Niemcy będą chcieli przedewszystkiem przeforsować. Według pism francuskich i angielskich wojska koalicyi zdecydowane są walczyć do ostatniego tchu.

Z Ukrainy.

Berlin, 25 maja. Do pism tutejszych donoszą z Rotterdamu: Według wieści z Moskwy Rada ukraińska zgromadziła wszystkie swoje wojska, jakiemi rozporządzała, które otoczyły miejsce pobytu hetmana Skoropadskiego. Jak słychać hetman Skoropadski ma być ciężko ranny.

Haga, 25 maja. Z Rossyi donoszą do pism tutejszych: Między wojskami Rady ukraińskiej a wojskami nowego rządu odbywają się liczne krwawe starcia, które mogą przybrać niespodziewane rozmiary.

Wiedeń, 25 maja. Z Kijowa donoszą: Na oficyalne zapytanie ukraińskiego ministra wojny nadeszła odpowiedź, że naczelna komenda armii nie ma nic przeciwko zjednoczeniu Ukrainy z Krymem, wstępnym jednak warunkiem byłoby, żeby Ukraina posiadała silny rząd, warunku tego jednak braknje.

O ataki lotnicze.

Berlin, 25 maja. Poseł centrowy Kuckhoss wybrany do parlamentu okręgu wyborczego kolońskiego wystosował do kanclerza Rzeszy niemieckiej następujące zapytanie: Dnia 18 maja b. r. nieprzyjacielski atak lotniczy na Kolonię spowodował niezwykle liczne ofiary w zabitych i rannych. Z bezpośrednich oznak tego ataku wynika, że nieprzyjacielowi nie chodziło tu tyle o spowodowanie szkody wojskowej, ile raczej o zabijanie ludności. Ostrzeżenia przy tym ataku lotniczym nie było. Poseł zapytuje, czy Kanclerz skłonny jest spowodować stwierdzenie, dlaczego tego rodzaju ostrzeżenia nie było, oraz czy nie byłoby możliwem podjąć jakiejś akcyi ochronnej przed nieprzyjacielskiemi atakami. Wreszcie, czy kanclerz Rzeszy niemieckiej jest skłonny popierać dążności, aby tego rodzaju mordowaniu kobiet i dzieci na podstawie międzynarodowych umów położyć kres.

Drugie zapytanie wystosowane do Kanclerza Rzeszy niemieckiej tyczyło się kwestyi, w jaki sposób możnaby wogóle przeszkodzić nieprzyjacielskim atakom lotniczym na miasta otwarte.

Kanclerz Rzeszy odpowiedział, że dotąd niema pewnych środków na przeszkodzenie atakom lotniczym. W pierwszej linii zadaniem obrony są częste wyprawy lotnicze odwetowe patrolujące eskadry lotnicze i t. d., w czem naczelne kierownictwo wojsk jest czynne.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

Firmy.

Firm. 205/18 Stow. V. 294. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospogarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba firmy: Brzesko. Brzmienie firmy: Spółka hodowców drobiu w Brzesku stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką". Data statutu: Brzesko, dnia 15 stycznia 1918. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest wspólne spieniężanie jaj i drobiu, jakoteż wywieranie wpływu na podniesienie chowu drobiu i produkcyę jaj. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Dyrekcya: Zarząd składa się z 3 członkow: w skład pierwszej dyrekcyi wchodzą: Franciszek Skrzelowski, kierownik szkoły w Szczepanowie, jako dyrektor, Jan Rogoziński, kierownik szkoły w Mokrzyskach, jako zastępca dyrektora i Adam Chadalski, kierownik szkoły w Porębie spytkowskiej, jako sekretarz. Podpis firmy (F. Z.): Firmę spółki podpisuje się w ten sposób, że pod odciskiem jej stampilii kładą swe własnoręczne podpisy którzykolwiek dwaj członkowie zarządu, względnie ich zarejestrowani zastępcy. Ogłoszenia spółki umieszczane będą przed lokalem spółki, a w razie potrzeby podaje się nadto do wiadomości członków przez delegatów oddziałów i umieszczenie w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych" jako organie spółki i „Przewodniku Kółek rolniczych". Udziały członków: Udział członka wynosi 10 koron. Jeden członek może mieć dowolną ilość udziałów. Odpowiedzialność: Członek odpowiada za zobowiązania spółki nie tylko swoim udziałem, lecz nadto dalszą kwotą aż do wysokości deklarowanych udziałów. Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z 10 członków. Data wpisu: 27 kwietnia 1918.

C. k. Sąd krajowy, j. handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 27 kwietnia 1918. (2219)

Firm. 61/18 Stow. III. 375. Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Jasło. Brzmienie firmy: Spółka spożywcza członków „Ogniska nauczycielskiego", stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Jaśle. Data statutu: 2 lutego 1918. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) ochrona interesów materyalnych członków stowarzyszenia, b) nabywanie u producentów, względnie wytwarzanie we własnym zakresie i dostarczanie swym członkom wszelkich artykułów spożywczych i domowego użytku, oraz przybórów szkolnych i środków naukowych, c) przedstawiania Władzom miarodajnym odpowiednio uzasadnionych memoryałów, dotyczących spraw stowarzyszenia, d) uzyskanie specyalnych ulg, zniżek, udogodnień w sprawach zawodowych i ekonomicznych stowarzyszenia i jego członków. Czas trwania stowarzyszenia jest nieohraniczony. Oosoby, nie będące członkami, nie mogą korzystać z usług stowarzyszenia. Skład dyrekcyi: Jan Czekański, em. nauczyciel, Józef Hahn nauczyciel, Kazimiera Juszczakiewiczówna, nauczycielka, zastępca Szymon Zając nauczyciel, wszyscy z Jasła. Podpis firmy: Pod napisem lub pieczęcią firmy umieści swój podpis dwóch członków dyrekcyi, wględnie jeden dyrektor i zastępca. Ogłoszenia: Będą umieszczane na tablicy w lokalu Towarzystwa i w jednym z polskich dzienników krajowych. Udział członków: wynosi 25 koron. Odpowiedzialność ograniczona do wysokości podwójnego udziału. Data wpisu: 30 kwietnia 1918.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 20 kwietnia 1918. (2243)

Firm. 10/18 A. I. 1100. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Siedziba firmy: Sambor, ul. Jagiellońska l. 6. Brzmienie firmy: wyłączne zastępstwo łupku asbestowego „Eternit" Jaremiasz Kirschbaum. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż łupku asbestowego „Eternit". Właściciel: Jaremiasz Kirschbaum. Do zastępstwa firmy upoważniony jest właściciel, który firmę imieniem i nazwiskiem podpisze. Dzień wpisu: 21 stycznia 1918.

C. k. Sąd obwodowy jako handl., Oddz. II.

Sambor, dnia 21 stycznia 1918. (2261)

Firm. 190/18 Oddz. A. III. 11. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych, z przeniesieniem do rejestru A. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Klasno. Brzmienie firmy: dotąd „Bracia Perlberger", po niemiecku „Gebrüder Perlberger" odtąd „Rubin Perlberger". Przedmiot przedsiębiorstwa: garbarstwo. Forma spółki: jawna spółka handlowa od dnia 1 stycznia 1900. Wystąpił jawny spólnik Markus Perlberger. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Odtąd Rubin Perlberger i Jakób Perlberger, którzy zastępować będą firmę łącznie. Podpis firmy: Obaj spólnicy podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod jej brzmieniem wypiszą imiona i nazwiska. Dzień wpisu: 20 kwietnia 1918.

C. k. Sąd kraj. jako handlowy, Oddział II.

Kraków, 20 kwietnia 1918. (2221)

Firm. 69 Stow. II. 1290. Zmiany dotyczące stowarzyszenia już wpisanego. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 26 stycznia 1918 przy stowarzyszeniu: Spółka Oszczędności i pożyczek w Woli Rzędzińskiej stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną odpowiedzialnością następujące zmiany: Przełożony zarządu Józef Mróz ustąpił, w miejsce jego wybrano przełożonym zarządu ks. Władysława Kowalczyka.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 26 stycznia 1918. (2356)

Firm. 33 Reg. A. 83. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Eo rejestru oddział wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Tarnów. Brzmienie firmy: Karel Nowak i Spółka. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów żelaznych. Wystąpiła: Zofia Reid. Odtąd właścicielem sam Karol Nowak. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpis Karola Nowaka początkową literą imienia i nazwiska. Dzień wpisu: 30 marca 1918.

C. k. Sąd obwodowy, jako handl., Oddz. IV.

Tarnów, dnia 80 marca 1918. (2360)

Firm. 32 Stow. II. 1152. Zmiany dotyczące stowarzyszenia już wpisanego. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 30 marca 1918 przy stowarzyszeniu. Spółka spożywcza funkcyonaryuszy c. k. kolei państwowych w Tarnowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością, następujące zmiany: Ustąpili członkowie zarządu: Warzil Franciszek, Śmigielski Bolesław, Pazdro Józef, oraz zastępcy członków: Sadowski Emil, Szumiński Apoloniusz i Czerski Feliks. Wybrani członkami zarządu: Owsiański Jan, Kłosiński Stanisław, Klimaszewski Michał, oraz zastępcy członków: Iżycki Roman, Lis Edward, Gaczoł Hieronim.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 30 marca 1918. (2361)

Firm. 47/18 Stow, II. (1). Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 8 kwietnia 1918 roku przy stowarzyszeniu: Spółka zolniczo-handlowa „Skiba" w Kętach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, następujący dodatek: Utworzono zakład filialny w Białej pod firmą: Filia Spółki rolniczo-handlowej „Skiba" w Kętach, w Białej.

C. k. Sąd obwodowy jako handl., Oddział II.

Wadowice, 8 kwietnia 1918. (2363)

Firm. 86 spół. I. 164. Wykreślenie firmy. Wykreślono z rejestru firm spółkowych. Siedziba firmy: Dubiecko. Brzmienie firmy: Natan Gerschon Schimmel i Leib Freifeld, dzierżawa gorzelni i wypas bydła w Nienadowej (koło Dubiecka). Skutkiem zwinięcia interesu. Data wpisu: 4 marca 1918.

C. k. Sąd obwodowy jako handl., Oddział IV.

Przemyśl, 2 marca 1918. (2315)

Kuratele.

P. V. 115/18 (1) Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą c. k. sądu powiatowego w Przemyślu z dnia 16 marca 1918 L. cz. L. V. 26/18 (2) pozbawiono całkowicie własnowolności Michalinę Olgę Szczurkównę zamieszkałą poprzednio w Przemyślu obecnie w Zakładzie leczniczym w Kulparkowie. Panią Annę Szczurek zam. w Przemyślu przy ulicy Piotra Skargi ustanowiono kuratorem pozbawionej własnowolności.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 16 mcrca 1918. (2344)

L. 18/17. Jana Pokorę z Jeleśni uznano umysłowo chorego. Kuratorem jego ustanowiono Kunegundę Pokora z Jeleśni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żywiec, dnia 5 czerwca 1918. (2372)

P. 49/18 (1) Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą c. k. Sądu powiatowego w Brzeżanach z dnia 26 lutego 1918 L. cz. L. 18/17 (6) pozbawiono całkowicie własnowolności Maryana Lewińskiego, dyplomowanego akademika lat 25 mającego, infanterzystę pułku Nr. 30 komp. 3 z Potutor a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono ks. Juliana Lewińskiego gr. kat. proboszcza z Leśnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 20 lutego 1918. (2374)

P. 5/18. Romana Rydlińskiego z Żywca uznano za umysłowo chorego. Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Bydlińskiego z Żywca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żywiec, dnia 20 kwietnia 1914. (2373)

P. 32/18 (2). Michał Jurek z Targowiska pozbawiony został całkowicie własnowolności z powodu niedołęztwa umysłowego. Kuratorem jego ustanowiono żonę Jadwigę z Mędalów Jurek w Targowisku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabno, dnia 18 marca 1918. (2371)

L. V. 17/18 (P. V.70/18). Uchwałą c. k. Sądu powiatowego w Horodence z dnia 11 maja 1918 L. V. 17/18 został Wolf Offenberger syn Matiasa lat 29 liczący z Jasienowa polnego obecnie w kraj. Zakładzie dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie pozbawiony całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiony został Matias Offenberger prywatny z Jasienowa polnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, 11 maja 1918. (2368)

Amortyzacye.

Nc. V. 208/18/1. Na wniosek Ozyasza Herszla Silbera, rabina w Kołomyi, zarządza się postępowanie celem umorzenia rzekomo wnioskodawcy zaginionej książeczki wkładkowej Zakładu kredytowego komercyalnego Kołomyi Nr. 1125 na kwotę 1.000 koron i na imię Basi Schwarzfeld opiewającej. Posiadacza tej książeczki wzywa się, by zgłosił swe prawa do tejże w przeciągu sześć miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu książeczkę tę jako pozbawioną znaczenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, 4 kwietnia 1918. (2326 2—3)

Nc. XI. 21/18 (3). Na wniosek p. Toni Holzmann w Borysławiu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Banku przemysłowego w Borysławiu Nr. 871.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, 10 kwietnia 1918. (2307 2—3)

Nc. V. 951/16 (2). Na wniosek Maryi Opalińskiej, córki Jana, zam. Horak, zarządza się postępowanie, celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony i bez znaczenia. Weksel wspomniany opiewa: „Przemyśl, dnia . . . . na 355 koron 64 hal., za ten prima weksel zapłacisz Pan na zlecenie moje własne kwotę trzysta pięćdziesiąt pięć koron i 64/100 . . . wartość otrzymałem i wysławicie na rachunek . . . . zlecenia przyjmuję Jan Kirczak . . . Jan Kirczak na Wilczu".

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, 5 lipca 1916. (2289 2—3)

T. IV. 5/18 2 (2). Na wniosek Aliny Müllerowej, żony adwokata w Dukli, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Nr. 2519 na imię Wandy Müller i kwotę 265 kor. 55 h. opiewającej.

Posiadacza powyżej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, 9 kwietnia 1918. (2258 2—3)

Nc. V. 766/18. Na wniosek Kasy Zaliczkowej w Nadwórnie stow. zarejestr. z nieograniczoną poręką, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Kasy Zaliczkowej w Nadwórnie, stowarzyszenia zarejestr. z nieogr. poręką wystawiona w lipcu 1914 na kwotę 1.400 koron na imię gr. kat. komitetu parafialnego w Zielonej opiewająca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Nadwórna, 14 kwietnia 1918. (2256 2—3)

T. IV. 8/18 (3). W stanie biernym realności lwh. 304 ks. gr. gm. kat. Tarnów objętej stanowiącej obecnie własność Izraela Majera Zinsa i Sabiny Zins wpisane jest na podstawie wyroku c. k. sądu powiatowego miej. dol. w Tarnowie z dnia 16 kwietnia 1859 r. L. 807 w poz. 3, pod L. 4491 pod 30 czerwca 1860 r. jako obciążenie części tej realności Schmerlinga własnej, prawo zastawu dla kwoty 15 złr. 67/10 ct. 2 złr. 69 3/10 ct. i kosztów 4 złr. 21 ct. na rzecz Izraela Trägera. Gdy od tego wpisu upłynął czasokres przeszło lat 50 i ani Izrael Träger ani jego prawonabywcy nie zgłaszają się po tę pretensyę i nie mogą być odszukani, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy do powyższej wierzytelności hipotecznej roszczą sobie prawa, aby takowe w przeciągu roku t. j. najdalej do 1 czerwca 1919 w tut. c. k. sądzie obwodowym się zgłosili, ile że w razie przeciwnym na żądanie proszących zostanie orzeczonem uchwałą umorzenie powyższego wpisu i zezwolenie na wykreślenie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 28 marca 1918. (2357 2—3)

T. IV. 22/17 (4). Na wniosek Floryana Batkiewicza w Nowym Targu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego potwierdzenia odbioru z dnia Nowy Targ 27 czerwca 1917 wystawionego przez powiatową komisyę obrotu bydłem w Nowym Targu na sprzedaną na spędzie 27 czerwca 1917 krowę wagi 330 klg. oznaczoną znakiem 1 a zaklasyfikowaną do klasy II. a, w którym to potwierdzeniu żadna kwota pieniężna nie była wymienioną.

Posiadacza powyższego potwierdzenia wzywwa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 6 lutego 1918. (2259)

T. 358/16 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Semka Lobedyna w Kulikowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki władkowe Galic. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 60.382 na nazwisko Semko Lebedyn w dniu 25 kwietnia 1913 na kwotę 1.000 koron, Nr. 71.318 na nazwisko Marya Lebedyni z dnia 10 kwietnia 1912 na kwotę 2 000 koron, Nr. 72.947 na nazwisko Semko Lebedyn z dnia 27 stycznia 1914 na kwotę 1.044 kor. 74 hal., Nr. 75 261 na nazwisko Semko Lebedyn z dnia 10 kwietnia 1915 na kwotę 2.000 kor., Nr. 107.219 na nazwisko Grzegorz Dutkiewicz z dnia 10 kwietnia 1914 na kwotę 2.000 koron, Nr. 129.456 na nazwisko Semko Lebedyn z dnia 10 kwietnia 1914 na kwotę 2000 koron opiewające.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, 9 października 1916. (1958)

T. IV. 4/18 (2). Na wniosek Teresy Korczyk z Bestwiny, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki Kasy oszczędności miasta Białej Nr. 11 261 opiewającej na 341 kor. 61 hal.

Posiadacza powyższej opisanej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, 6 kwietnia 1918. (2365)

T. 86/18 (2). Na wniosek Firmy Izraela Blumenfelda Synowie w Jarosławiu, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 45 dni od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych:

Trzy weksle wszystkie opiewające na zlecenie własne wystawione i żyrowane przez Zygmunta Stahla i żyrowane dalej in bianko przez Adolfa Stahla i Towarzystwo Samopomoc w Jarosławiu płatne w tem Towarzystwie: 1. z daty Jarosław 20 lutego 1914 na 370 kor. akceptowany przez Joachima Skibę, Kazimierza Gwoździa i Błażeja Gwoździa z Morawska; 2. z daty Jarosław 20 lutego 1914 płatny 20 maja 1914 na 200 kor. akceptowany przez Izaaka i Abrahama Wiesenfeldów z Sieniawy; 3. daty Jarosław 20 marca 1914 płatny 20 czerwca 1914 na 400 kor. akceptowany przez Mojżesza i Hudes Weissbergów w Jarosławiu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 12 maja 1918. (1899)

T. 83/18 (2). Na wniosek Antschla Schuldenfreia w Przemyślu, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów by je w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Dwa weksle bez daty akceptowane, pierwszy przez Abrahama Spinnera na kwotę 1200 kor., drugi przez Mozesa Schamesa na kwotę 300 koron.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 4 maja 1918. (2244)

Spadki.

A. IV. 635 16/40. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Laura Beiser zmarła dnia 26 maja 1916 r. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Testamentarnego dziedzica Jakóba Kohna, ostatnio w Ameryce przebywającego, którego miejsce pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. dr. Ignacego Weina.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.

Lwów, 25 stycznia 1918. (2343 3—3)

A. 141/17 (10). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Katarzyna Husak, zmarła dnia 11 sierpnia 1891 w Żohatynie. Ostatniego rozporządzenia nie znaleziono. Dymitra Husaka, względnie tegoż spadkobierców, których miejsca pobytu sąd niezna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. adwokata dr. Ehrenpreisa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, 21 stycznia 1918. (2267 3—3)

A. 318/17 (4). Wezwanie nieznanych dziedziców. Anna Ogonowska, właścicielka realności w Slemieniu Nr. 31, zmarła dnia 25 listopada 1917 z pozostawieniem ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem Wielebn. księdza Klemensa Tatarę w Slemieniu, kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien o tem donieść tut. sądowi w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które prawa swe wykażą, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sucha, dnia 4 maja 1918. (2277 3—3)

A. 665/17 (4). Wasyl Olejnik, rolnik ze Stojanowa, zmarł dnia 22 lipca 1917 w Choceniu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku zgłosiła się tylko żona zmarłego Naścia z Sikorów Olejnikowa. Inni dziedzice są nieznani. Zarząd majątku spadkowego pozostawiono w rękach oświadczonej spadkobierczyni Naści z Sikorów Olejnikowej w Stojanowie. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku winien o tem donieść tut. sądowi w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie w całości wdowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechow, 10 lutego 1918. (2275 3—3)

A. 204/17. Dnia 28 marca 1917 zmarł w Rozdole Eliasz Reder, żonaty rytualnie, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ sąd podpisany nie ma wiadomości, które osoby mają prawo do jego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzy zamierzaliby z jakiegokolwiek tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia licząc, zgłosili się z prawami swemi do tutejszego sądu i wykazując swe prawa dziedziczedia, w nieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek, dla którego tymczasem Branę Reder, w Rozdole, rytualną wdowę po zmarłym, kuratorem spuścizny ustanowioną została, po bezowocnym upływie powyższego czasokresu, jako bezdziedziczny zostałby przyznany Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikałajów, 27 lutego 1918. (2290 3—3)

Konkursa.

LW. 21997/18 (2319 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwunastu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. Zakładach wojskowych z fundacyi p. n. „Cesarza Franciszka Józefa I. fundacya jubileuszowa“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te będą nadane począwszy od roku szkolnego 1918/1919 w c. i k. Akademii wojskowej (Terezyańskiej) w Wiener-Neustadt, w c. i k. Akademii technicznej wojskowej w Modling, w c. i k. Akademii marynarskiej w Fiume, wreszcie w klasie Akademii w kadeckiej szkole artyleryi w Traiskirchen; ewentualnie zaś także w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej, w Mähr.-Weisskirchen, w Krakowie, w Marburgu, w Kismarton, Kassa i w Pozsany, na wypadek, gdyby stosownie do artykułu IV. listu fundacyjnego nie znalazła się dostateczna ilość kompetentów ukwalifikowanych do c. i k. Akademii wojskowych.

Do c. i k. Akademii wojskowych i c. i k. Akademii marynarskiej tudzież do wyższej szkoły realnej będę przyjmowani kandydaci w regule tylko na pierwszy rok, wyjątkowo zaś na II. rok tylko w Akademii marynarki.

Rok szkolny 1918/1919 rozpocznie się w c. i k. Akademiach wojskowych z dniem 1 września 1918 r. w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume z dniem 16 września 1918, zaś w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej z dniem 1 września 1918.

O powyższe miejsca funduszowe ubiegać się mogą tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austryackie, wykazując warunki poniżej podane. Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy. Każdy z kandydatów winien wykazać:

1. że posiada obywatelstwo w Monarchii austro-węgierskiej;

2. że jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3. że zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;

4. że nie przekroczył właściwego wieku, który jest dla I. roku wyższej szkoły realnej i marynarskiej rok 16, zaś dla innych Akademii wojskowych rok urodzenia 1901 ewent. 1902, a ukończył przepisane minimum wieku a to: dla Akademii marynarskiej i dla I. roku wyższej szkoły realnej 14 lat. Wiek oblicza się z dniem 1 września 1918; w razie różnicy wieku można prosić o uwzględnienie;

5. że odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów na I. rok Akademii wojskowej w Wiener-Neustadt w Mödlingu w Traiskirchen dowodu, że z zadowalającym postępem ukończyli przynajmniej siedm klas publicznej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej, lub gimnazyum) zaś na I. rok Akademii marynarskiej i wyższej szkoły realnej, iż ukończyli cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazyum.

Nadto kandydat do Akademii marynarskiej wykazać winien w matematyce postęp „dobry“. — Uczniowie prywatni winni poddać się wcześnie egzaminowi w publicznej szkole średniej i dołączyć świadectwo odnośnego Zakładu naukowego z odbytego egzaminu udowadniające ich kwalifikacyę naukową.

Wojskowa Akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, i kawaleryi, a techniczna Akademia wojskowa dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego szkoły w Traiskirchen dla artyleryi, wreszcie Akademia marynarska zaś dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej Akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi, lub inżynieryi, gdyż życzenie ich będzie w miarę możności uwzględnione.

Kandydaci, którzy już zostali asenterowani, lub obowiązani do służby w pospolitem ruszeniu nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy: 1. poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym; 2. metrykę chrztu, lub urodzenia; 3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, pozastającego w czynnej służbie wojskowej; 4. świadectwo szczepienia ospy, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza; 5. całoroczne świadectwa szkolne za lata 1914/1915, 1915/1916 i 1916/1917, tudzież świadectwo za I. półrocze roku 1917/1918. Powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwa szkolne za bieżący rok szkolny 1917/1918, ewentualnie świadectwo dojrzałości — aspiranci zaś do Akademii marynarskiej dołączyć mają wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej, wraz ze świadectwem z ostatniego półrocza; 6. poświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata, lub rodziców jego, w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czy ono ma już samoistne utrzymanie, jakie ma miejsce funduszowe, lub stypendyum. Kandydaci powołani na miejsce funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do Zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do Zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, które można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i Syna w Wiedniu, lub też w c. k. Nadwornej i państwowej drukarni.

Przyjęci do Zzkładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem; tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 80 koron z niniejszej fundacyi. Fundacya pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i koszt wyekwipowania przy prawidłowem wstąpieniu z Zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykona Najjaśniejszy Pan na propozycyę Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 10 czerwca 1918 r.

Prośby wniesione po tym terminie, albo niezaopatrzone w przepisane dokumenty nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 16 maja 1918.

Piotrowski, w. r.

LW. 21.997/918. (2319 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Colem nadania czternastu galicyjskich miejsc funduszowych państwowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszem konkurs. W roku szkolnym 1918/1919, który rozpoczyna się w c. i k. wojskowych szkołach realnych i akademiach wojskowych z dniem 1 września 1918 a w c. i k. akademii marynarskiej z dniem 16 września 1918, będzie można wstąpić tylko na pierwszy rok wojskowej wyższej szkoły realnej w Mähr. Weisskirchen, w Krakowie, w Marburgu, Kismarton, Kassa i Pozsony, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt, technicznej akademii wojskowej w Mödling, akademii marynarskiej w Fiume, wreszcie klasy akademii w kadeckiej szkole artyleryi w Traiskirchen.

Kandydaci na wyższe lata wojskowej wyższej szkoły realnej, nie będą w bieżącym roku przyjmowani, zaś wyjątkowo tylko w akademii marynarskiej może nastąpić przyjęcie na II. rok.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1. że posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austryacko-węgierskiej; 2. że jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służbie wojskowej; 3. że zachowanie się jego pod wzgltdem obyczajów jest zadowalniające; 4. że nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 16-ty dla I. roku wyższej szkoły realnej i akademii marynarki zaś dla innych akademii wojskowych rok urodzenia 1901 ewent. 1902, a ukończył przepisane minimum wieku a to: dla I. roku wyższej szkoły realnej i akademii marynarki 14 lat.

Wiek oblicza się z dniem 1 września 1918, w razie różnicy wieku można prosić o uwzględnienie; 5. winien każdy kandydat wykazać, że odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na I. rok akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, w Mödlingu i w Traiskirchen wykazać, że z zadowalającym skutkiem ukończył przynajmniej siedm klas publicznej szkoły średniej t. j. gimnazyum lub realnej. Jeżeli zaś chce wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej lub akademii marynarki, winien kandydat wykazać, że z zadowalającym skutkiem ukończył cztery klasy szkoły średniej; nadto kandydat do akademii marynarki, iż osiągnął w matematyce stopień „dobry“.

Uczniowie prywatni winni poddać się wcześnie egzaminowi w publicznej szkole średniej i dołączyć świadectwo odnośnego zakładu naukowego z odbytego egzaminu udowadniające ich kwalifikacyę naukową.

Wojskowa akademia (terezyańska) w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty i kawaleryi, wojskowa akademia techniczna dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, akademia marynarska dla służby wojennej na morzu, wreszcie szkoła w Traiskirchen, dla artyleryi. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub do oddziału inżynieryi, gdyż życzenie ich w miarę możności będzie uwzględnione. Kandydaci, którzy już są asenterowani lub obowiązani do służby w pospol. ruszeniu, nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy: 1. poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju; 2. metrykę chrztu, lub urodzenia; 3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej; 4. poświadczenie o przebyciu szczepionej, lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie; 5. całoroczne świadectwa szkolne za lata 1914/1915, 1915/1916 i 1916/1917 tudzież świadectwo za I. półrocze roku szkolnego 1917/1918 (powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za rok bieżący 1917/1918, ewentualnie świadectwo dojrzałości), aspiranci zaś do Akademii marynarskiej dołączą wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej łącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza); 6. poświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata, lub jego rodziców, w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czyli ono ma już samoistne utrzymanie, jakie ma miejsce funduszowe lub stypendyum; 7. jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarogodne dowody, że należy do szlachty (certyfikat szlachectwa).

Kandydaci przyjęci na miejsce funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie dwudziestu ośmiu (28) koron. W podaniach swoich winni wszyscy kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty, nadto kandydaci do wyższej szkoły realnej wymienić siedzibę tej szkoły, do której życzą sobie wstąpić. Kandydaci powołani na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do Zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu w języku niemieckim z wymaganych nauk przygotowawczych, a wynik zadecyduje ostatecznie o przyjęciu, lub oddaleniu.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 10 czerwca 1918. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane wyżej dokumenta, zostaną petentom bez skutku zwrócone.

Przyjęci do Zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym de Zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidl i Syn w Wiedniu, lub też w c. k. Nadwornej i państwowej drukarni.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 16 maja 1918.

Piotrowski, w. r.

Nr. 2848. (2250 3—3)

Kundmachung.

Fondation Chevalier de Czunt.

Mit Beginn des Schuljahres 1918/19 gelangt beim k. u. k. österr.-ungar. Konsulate in Konstantinopel 1 Stiftplatz zu Kronen 2500 per Jahr aus der dort verwalteten Stiftung „Fondation Chevalier de Czunt“ zur Verleihung.

Diese Stiftung hat den Zweck die höheren Studien bei orthodoxen Armeniern zu fördern und soll der genannte Stiftplatz die Mittel zum Besuche einer Universität in Oesterreich, in Ungarn oder im Auslande behufs Studiums einer der vier Fakultäten oder zum Besuche einer technischen oder landwirtschaftlichen Hochschule oder Kunst-Akademie bieten.

Anspruchsberechtigt sind ein österreichischer oder ein ungarischer Student armenisch-ortodoxer (gregorianischer) Konfession, dessen Mittellosigkeit ihm nicht gestattet die höheren Studien auf eigene Kosten zu betreiben. Derselbe muss eine Mittelschule mit gutem Erfolge absolviert haben und eine hinlängliche Kenntnis der armenischen Sprache und armenischen Geschichte nachweisen.

Das Stipendium kann während der Dauer der Studien, jedoch höchstens durch fünf Jahre hindurch bezogen werden; der Fortbezug ist an die Bedingung geknüpft, dass der Stipendist in den Studien regelmässig fortschreitet und die vorgeschriebenen Prüfungen ablegt, sowie in sittlicher und politischer Beziehung sich tadellos verhält.

Jeder Stiftungsbewerber hat im Gesuch die Lehr-Anstalt zu bezeichnen, an welcher er zu studieren beabsicht und ist nach erlangten Stipendium verplichtet, die Stiftungsbehörde von seinem jeweiligen Aufenthaltsorte in Kenntniss zu setzen und alle von ihr über seine Persönlichkeit gewünschten Auskünfte unverzüglich und wahrheitsgemäss zu erteilen. Das eigenhändig in deutscher, ungarischer, italienischer oder französischer Sprache geschriebene Gesuch um einen Stiftplatz ist noch vor dem 15 August l. J. neuen Stils, hieramts zu überreichen.

Dem Gesuche ist anzuschliessen:

1. Taufschein,
2. Heimatschein,
3. Sittenzeugnis,
4. Ein behördlich beglaubigtes Zeugnis einer gregorianischen Kirchenbehörde über die genügende Kenntnis der armenischen Sprache und die armenischen Geschichte,
5. Das Reifezeugnis zum Besuch einer Hochschule als Nachweis der mit günstigem Erfolge abgelegten Mittelschulstudien,
6. Mittellosigkeitszeugniss.

Die Beilagen müssen wenn sie nicht in einer der vier obgenannten Sprachen abgefasst sind mit einer amtlich beglaubigten Übersetzung versehen sein.

Konstantinopel, am 26 April 1918.

Der k. u. k. Konsul:
von Herzfeld, m. p.

Prez. 17.163. Ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 114 konkurs na posadę praktykanta Urzędu cywilno-sądowych depozytów we Lwowie upływa z dniem 10 czerwca 1918.

Lwów, 18 maja 1918. (2346 2—2)

Prez. 9577. Ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 115 konkurs na posady podurzędników w Chodorowie, Bursztynie, Gródku Jagiellońskim, Rohatynie, Delatynie, Dobromilu, Sereciu, Sokalu, Drohobyczu, Czortkowie, Kałuszu, Czerniowcach i Lwowie — upływa z dniem 31 lipca 1918.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 18 maja 1918. (2350 1—2)

Prez. 17401. Konkurs. W okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego będą obsadzone systemizowane posady sędziów w IX. klasie rangi, a to w sądach obwodowych w Kołomyi, w Stanisławowie, tudzież w sądach powiatowych, a to cztery posady w Drohobyczu, po trzy w Buczaczu i w Szczercu, po dwie posady w Husiatynie, Kałuszu, Kozowie, Monasterzyskach, Mościskach i Zborowie tudzież po jednej posadzie w Bohorodczanach, Brodach, Bursztynie, Gródku Jagiellońskim, Horodence, Jaworowie, Jabłonowie, Komarnie, Kulikowie, Kutach, Mielnicy, Mostach Wielkich, Nadwórnie, Ottynii, Pruchniku, Rudkach, Sądowej Wiszni, Skolem, Sokalu, Trembowli, Turce, Uhnowie, Wiśniowczyku, Zabłotowie i w Żabiu. Ubiegający się o te, lub o takie same posady, które opróżnić się mogą we Lwowie, lub innych sądach kolegialnych i powiatowych w Galicyi wschodniej, względnie systemizowane posady bez oznaczonego miejsca pobytu, wniosą udokumentowane podania w drodze służbowej najdalej do dnia 15 czerwca 1918 do Prezydyum odnośnego Sądu kolegialnego w którego okręgu posada jest opróżniona.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 21 maja 1918. (2393)

Prez. 17664/18. Na Bukowinie obsadzone będą systemizowane posady sędziów w IX klasie rangi, a to po dwie w sądach powiatowych w Bojanie, Radowcach i Serecie, a po jednej posadzie w sądach powiatowych w Kocmaniu, Storożyńcu, Waszkowcach, Wyżnicy i Zastawnie. Ubiegający się o te, lub o takie same posady, które opróżnić się mogą w sądzie krajowym w Czerniowcach, sądzie obwodowym w Suczawie, lub innych sądach powiatowych na Bukowinie, względnie bez oznaczonego miejsca służbowego wniosą udokumentowane podania w drodze służbowej najdalej do dnia 15 czerwca 1918 do Prezydyum tego sądu kolegialnego w którego okręgu posada jest opróżniona.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 21 maja 1918. (2392)

Rozmaite obwieszczenia.

C. XI. 259/18 (1). Przeciw nieobjętej masie spadkowej po bł. p. Fanny Blumen, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I we Lwowie przez Bertę Kindler, właścicielkę damskiego salonu krawieckiego we Lwowie, ul. Akademicka l. 28 II. p., pozew o 750 koron zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 12 czerwca 1918 na godzinę 8 minut 30 przed południem w sali Nr. 3 w c. k. Sądzie powiatowym S. I. Oddz. X. we Lwowie. Celem strzeżenia praw ich ustanawia się p. dr. Artura Weissa, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XI.

Lwów, dnia 10 maja 1918. (2381)

C. II. 94/18 (1). Dla niewiadomych z miejsca pobytu Gabryela Muchy w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach przeciw niemu i Zofii Muchowej o dotrzymanie umowy kupna sprzedaży ma być doręczona uchwała z dnia 26 kwietnia 1918 l. cz. C. II. 94/18, którą wyznacza się audyencyę na dzień 13 maja 1918 o godz. 9 przed południem. Ponieważ niewiadomo gdzie Gabryel Mucha przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Mnerki, adwokata krajowego w Gorlicach.

Tenże kurator zastępować będzie Gabryela Muchę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 26 kwietnia 1918. (2391)

Upadłości.

S. 1/18 (4). Ausgleichsedikt. Eröffnung des Ausgleichverfahrens über das Vermögen des Schuldners B. Hoffer, Kaufmann in Drohobycz registriert unter der Firma B. Hoffner in Drohobycz Ausgleichskommissär Landesgerichts Rat und Gerichtsvorsteher Dr. Wawrzkowicz in Drohobycz. Ausgleichsverwalter Dr. Ladislaus Szajna, Advokat in Drohobycz. Ausgleichskommissär Landesgerichtsrat und Bezirksgerichtsvorsteher Dr. Wawrzkowicz in Drohobycz Tagsatzung zum Abschlusse seines Ausgleiches bei dem genannten Gerichte. Amtszimmer der Gerichtsvorsteher 25 Juni 1918 vormittags 9 Uhr. Anmeldefrist 17 Juni 1918.

K. k. Kreisgericht, Abteilung V.

Sambor, am 16 Mai 1918. (2367)

Licytacye.

E. XVI. 73/16. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Banku krajowego we Lwowie jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 28 czerwca 1918 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie Oddz. XVI. na zasadzie równoczesnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: ks. gr. I. miasta Lwowa lwh. 149/II., oznaczenie realności: cała realność pod lk. 176 2/4 we Lwowie wraz z przynależytościami, wartość szacunkowa 410.928 kor., najniższa oferta 205.464 koron; — księga gruntowa II. miasta Lwowa lwh. 150/II., oznaczenie realności: cała realność pod l. k. 177 2/4 we Lwowie wraz z przynależytościami, wartość szacunkowa 543.046 kor. 50 hal., najniższa oferta 271 523 koron 25 hal. Do realności lwh. 149/II. i 150/II. ks. gr. m. Lwowa należą przynależności: bliżej w protokole oceniania do L. E. XVI. 73/16/12 opisane, oszacowane co do realności lwh. 149/II. na 6.328 kor., zaś co do realności lwh. 150/II. na 15.892 kor. 50 hal. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział XVI

Lwów, dnia 4 maja 1918. (2379 1—3)

E. XVI. 722/16 (24). Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Banku krajowego we Lwowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 27 czerwca 1918 o godz 10 przed południem w tut. sądzie w Oddziale Nr. XVI. na zasadzie równocześnie tą uchwałą zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: ks. gr. gm. m. Lwowa lwh. 681/III., oznaczenie realności: cała realność pod l. kat. 748 3 4 we Lwowie z budynkami i przynależytościami, wartość szacunkowa nieruchomości: 30.000 kor., przynależności 11.151 koron 95 h., — razem 41.151 kor. 95 hal. Najniższa oferta 20 575 kor. 98 h. Do realności lwh. 681/III. ks. gr. gm. m. Lwowa należą przynależności: bliżej w protokole do E. XVI. 722/16 (12), oszacowane na 11.151 koron 96 hal Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.

Lwów, 4 maja 1918. (2380 1—3)

Doniesienia prywatne.

DOM o 4—5 pokojach, stajnią i t. p. zabudowaniami kupię lub wydzierżawię — **Zgłoszenia z podaniem ceny do Zarządu drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego 12.**

L. M. 59.223/918 I. (2348 2—2)

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 29 maja 1918 odbędzie się w lokalu przy ulicy Staszica l 6 od godziny 8 do 12 przed południem i od 3 do 6 po południu licytacyjna sprzedaż przedmiotów codziennego użytku (meble, na zynia i t. p.) znalezionych lub zakwestyonowanych przez Miejską Straż Obywatelską w czasie inwazyi wojsk rosyjskich.

Przedmioty te oglądać będzie można w dniu licytacyi na miejscu sprzedaży, zaś wykaz tych przedmiotów przejrzeć można w godzinach urzędowych w I D partamencie Magistratu (Ratusz II. p.) drzwi Nr. 62.

Sprzedaż nastąpi za bezzwłocznem złożeniem gotówki do rąk urzędnika przeprowadzającego licytacyę a nabyte przedmioty mają być zaraz zabrane kosztem nabywcy.

Zarząd gminy król. stoł. miasta.

We Lwowie, dnia 16 maja 1918.

VIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Galicyjskiej Spółki zbytu jaj i drobiu

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,

odbędzie się

w c. k. Galic. Towarzystwie gospodarczem (ul. Mickiewicza l. 26)

dnia 11 czerwca 1918 o godz. 10 przed południem

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady Nadzorczej z działalności Spółki w r. 1917 i przełożenie zamknięcia rachunkowego za ten czas.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielanie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej
4. Wniosek co do rozdziału zysku i dotacyi poszczególnych funduszów rezerwowych.
5. Wybór komisyi rewizyjnej złożonej z 3 członków i jednego zastępcy.

Uwaga: W razie braku kompletu przepisanego ustawą, odbędzie się zwyczajne Walne Zgromadzenie tegoż dnia z tym samym porządkiem dziennym i w tym samym lokalu o godzinie 11 przed południem, które uchwała bez względu na ilość członków obecnych względnie zastąpionych.

We Lwowie, dnia 24 maja 1918.

(2738) **DYREKCYA.**

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 462/III. ex 1918 (2) (2387)

Rozpisanie robót.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie ma zamiar oddać w drodze publicznego przetargu wykonania następujących robót dla odbudowy uszkodzonej części linii: „Halicz-Ostrów“, a to od stacyi Halicza do Podszumlaniec:

1. odbudowa podtorza szlaku kolejowego t. j. nasypów i przekopów;
2. długość uszkodzonej linii wynosi: 13·8 km. wybudowanie dwóch jarzm drewnianych dla ustawienia prowizorycznego w miejsce zniszczonego mostu nad Gniłą-Lipą w km. 3·22 62,
3. odbudowa wysadzonego objektu w km. 5.570,
4. odbudowa nawierzchni kolejowej na przestrzeni między Haliczem a Podszumlańcami z wyłączeniem stacyi Bołszowiec i Pooszumlaniec.

Wszelkich potrzebnych materyałów budowlanych dostarczy c. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

Oddanie robot nastąpi na podstawie cen jednostkowych, a mian wicie od bieżącego metra toru, względnie m.³ zabudowanego drzewa przy budowie jarzm drewnianych.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert plany (szkicy charakterystycznych przekroi wedle obecnego stanu korpusu kolejowego) ogólne i szczegółowe warunki budowy, formularze dla ofert, mogą być w biurze dla konserwacyi i budowy kolei, oddz. III. c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie w godzinach urzędowych przejrzane; tam też można otrzymać formularze ofert. W celu wypośrodkowania cen jednostkowych za roboty, które mają być wykonane, **poleca się oglądnięcie uszkodzonej przestrzeni na miejscu,** a to dla dokładnego poznania potrzebnych robót.

Załączniki ofertowe muszą być przed oddaniem oferty, na dowód przyjęcia do wiadomości przez oferującego, własnoręcznie podpisane.

Oferty wraz z wykazem cen, ostemplowane 2 kor. od każdego arkusza i opieczętowane, mają być opatrzone napisem:

„Oferta na wykonanie robót dla odbudowy przestrzeni: Halicz-Podszumlańce linii: „Halicz-Ostrów“, i oddane najpóźniej do dnia 12 czerwca b. r. 12 godziny w południe do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, lub też nadesłane pocztą (franko).

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 1 po południu przyczem mogą być obecni, lub przez nich wykazani zastępcy osobiście obecni.

Przed wniesieniem oferty należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie wadyum w gotówce, wynoszące 5 prc. oferowanej kwoty. Przy złożeniu papierów wartościowych należy wartość ich obliczyć przy uwzględnieniu 90 prc. kursu dziennego. Oferenci związani są swymi ofertami do dnia 15 lipca b. r. włącznie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zastrzega sobie prawo przyjęcia, względnie odrzucenia przedłożonych ofert według swego uznania. Oferty, w których poczyniono jakiekolwiek zmiany zasadnicze, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, dnia 21 maja 1918.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Miód patoka lipowy, leczniczy, z okolic górskich, jest do nabycia w „SKŁADNICY SPOŻYWCZEJ" STANISŁAWY ZIEMBIŃSKIEJ, ul. Fredry 9.

Ucznia z III. klasy gimnazyalnej poszukuje do praktyki drukarnia Władysława Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12.

GALICYJSKI AKCYJNY
Bank Kupiecki
Lwów, Halicka 19 (dom własny)

przyjmuje wkładki oszczędności z oprocentowaniem

4¼%

i wkładki na rachunek bieżący z oprocentowaniem

3¾%. (1479 14—20)

Bank wypłaca z każdej książeczki wkładkowej po 2000 kor. tygodniowo, zaś z rachunku bieżącego po 20.000 kor. dziennie **bez wypowiedzenia.**

Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Powiatowa Kasa oszczędności
w Gródku Jagiellońskim

na podstawie § 11 obowiązującego statutu podaje do wiadomości interesowanych, że uchwałą Wydziału Kasy z dnia 23 maja 1918 postanowiono zniżyć stopę procentową od dawnych wkładek

(23861—3) **z 4½% na 4%**

zaś opłacać nadal od nowych

do 1000 K 4% zaś ponad 1000 K 3%

z półroczną kapitalizacyą począwszy od 1 lipca 1918.

Podatek rentowy wraz z 100% dodatkiem wojennym opłacać będzie Powiatowa Kasa oszczędności jak dotąd własnych funduszów.

C. k. uprzyw. Galic. Akcyjny
BANK HIPOTECZNY
we Lwowie.

FILIE:	EKSPOZYTURY:
w Krakowie	w Stanisławowie
w Czerniowcach	w Podwołoczyskach
w Tarnopolu	w Nowosielicy

Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.
Listy hipoteczne 203,000.000 kor.
Rezerwy 16,187.000 kor.

KANTOR WYMIANY
kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, **nie licząc żadnej prowizyi.**

ZLECENIA GIEŁDOWE
uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **lokacyi kapitałów.** — **Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe** wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów. — **Bezpłatne przeglądanie** numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu. — **Ubezpieczenie losów** przed stratą z powodu wylosowania.

ODDZIAŁ DEPOZYTOWY
przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od **500 kor.** począwszy, oprocentowuje takowe po **3¾ prc.** od sta, wydaje na wkładki **książeczki.** — Kwoty do **2000 kor. wypłaca bez wypowiedzenia.**

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

SCHOWKI DEPOZYTOWE
(SAFE DEPOSITS)

w kasach stalowo-pancernych do wyłącznego użytku depozytaryusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

Przedruku nie płacimy. (10 9—24)

Piękny, lity pas słucki do sprzedania. Wiadomość u kustosza dr. Podlachy w Muzeum przemysł. (2321 2—3)

Dozorca aresztów przy sądzie powiatowym w Tuchowie Antoni Balicki zamieni się z kolegą ze wschodniej Galicyi. Bliższe wiadomości pisemnie. (2197 2—3)

Kupię perskie dywany i obrazy wybitnych malarzy polskich. Listowne zgłoszenia z opisem i podaniem ceny przyjmuje biuro Buchstaba, Karola Ludwika 21.

Broszura wskazująca na usposobienie, właściwości duchowe, zalety i wady charakteru, co czynić wypada, a czego unikać. Do nabycia pod tytułem „Kiedy się urodziłeś" we wszystkich trafikach.

Wynajmę
zaraz w śródmieściu 2 lub 3 pokoje z kuchnią, łazienką.
Listy do Administracyi „Gazety Lwowskiej" pod „Komfort".

Kroje
„FAVORIT"
znane z dokładności do nabycia u wyłącznego zastępcy
Henryka Buchstaba
Biuro dzienników i ogłoszeń Lwów, Karola Ludwika 21.

50 do 200 morgów ziemi
wraz z budynkami gospodarczemi w wschodniej Galicyi poszukuje się do kupna. Zgłoszenia W. SZEWCZYK Wieliczka 435. (2198 2—3)

Reperacye kas ogniotrwałych i zamków kasowych uskutecznia fabryka kas **LITWIN,** przedtem Hesky-S. Wertheimer, **Wien, III./2, Marxergasse 40.** (2155 3—3)

Przeczytaj i skorzystaj!!
Wszelkie narzędzia i materyały jak: Maszyny do obróbki żelaza i drzewa. Narzędzia ślusarskie, kowalskie i stolarskie. Narzędzia do robót drogowych, do regulacyi rzek. Prasy do wyrobu dachówek. Formy do wyrobu rur betonowych. Materyały i okucia dla odbudowy poleca

DOM HANDLOWY i TECHNICZNY
„PILOT"
Spółka z ogran. poręką dla dostawy maszyn, narzędzi i materyałów
we Lwowie biura ul. Halicka 19.
Oferty, kosztorysy na żądanie. (2043 4—4)

WINA
węgierskie, austryackie, REŃSKIE, --FRANCUSKIE, HISZPAŃSKIE--
w najlepszej jakości po najtańszej cenie
poleca
HANDEL HERBATY i KAWY
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, Rutowskiego 3,
(dawniej Teatralna). (2154)

Świerzby, liszaje, parchy
usuwa najszybciej dr. Flescha oryginalna, prawnie ochroniona **maść Skaboform,** nie brudzi, zupełnie bezwonna. Próbny słoik kor. 2·30, duży słoik kor. 4·—, porcya familijna kor. 11·—. Baczność na markę ochronną „Skaboform". Główne składy: **Lwów:** Aptekarz S. Hay; **Kraków:** Apteka pod „Białym Orłem", Rynek główny A—B 45; **Przemyśl:** C. k. obwodowa apteka M. Schwarza; **Jarosław:** Apteka pod „Czarnym Orłem" Józefa Rohma; **Tarnów:** Apteka obwodowa J. Niesiołowskiego; **Drohobycz:** Apteka pod „Opatrznością" G. F. Tobiaszka; **Kołomyja:** Apteka obwodowa dr. Stefana Stenzla; **Nowy Sącz:** Apteka Marcina Gorzeckiego. Główny skład dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. obwodowa apteka w Rzeszowie ul. Trzeciego Maja; **Stryj:** Apteka pod „Węgierską koroną" A. Sternberga. (2191)

Klamerki
STANISŁAW ABL
Lwów
Karola Ludwika 11
(naprzeciw pomnika Sobieskiego).
(5402 2—120)

BIURO DZIENNIKÓW i OGŁOSZEŃ
HENRYKA BUCHSTABA Lwów, Karola Ludwika 21,
przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę
na wszelkie miejscowe i zamiejscowe pisma z punktualną dostawą do domu.

„Heldolana"
usuwa wszelkie nieczystości skórne i czyni cerę delikatną i różową, aksamitno-miękką i młodzieńczą. — Do nabycia w perfumeryach, drogueryach, aptekach. Główny skład na Galicyę: **REIM i Spka Kraków, Rynek 37.** (2190 2—3)

Sprzedam całkiem nową, niklową prasę do kopiowania. Listy „Prasa" do biura dzienników Buchstaba, Karola Ludwika 21.

Folwark
w okolicy Lwowa zamienię na większą kamienicę we Lwowie.
Listy pod »**Zamiana**« **Biuro ogłoszeń Buchstaba, Karola Ludwika l. 21.**

Piwo
kupi w każdej ilości w ładunkach wagonowych **JÓZEF AZWANGER, Rattenburg, Tyrol.** (2394 1—3)

10.000 młynków do maku i korzeni po kor. 12·50
najlepsze wykonanie
20 000 naczyń na kamienie do ostrzenia kos, pacynkowane, po kor. 1·40
ma do oddania kupcom w większych partyach
Fabryka maszyn i narzędzi dla przemysłu i rolnictwa
E. Kunzel & L. Wagner
Wiedeń V., Margaretenstr. 100.
(2382 1—3)

SZCZUTEK
najlepsze czasopismo polityczno-satyryczne w Polsce.

Drugi kwartał rozpoczyna się z dniem 1 czerwca br. Prosimy uprzejmie PT. Abonentów o łaskawe odnowienie prenumeraty. Prenumerata wynosi kwartalnie **K 3·60,** półrocznie **K 7·20,** rocznie **K 14·40.** (2851—3)

Kwartał pierwszy na wyczerpaniu.

Pozostałą małą liczbę kompletów I kwartału nabyć można **po podwyższonej cenie K 6,** z przesyłką K 6·50. Oddzielne zeszyty Nr. 1, 3, 4 po K 1, Nr. 6 po 60 hal, zeszyty 2 i 5 w oddzielnej sprzedaży całowicie wyczerpane.

Wydawnictwo księgarni H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska, Lwów, Hotel Georgea.

Odsprzedawcom znaczny rabat!!

PROSPEKT.

Ósma austryacka pożyczka wojenna.

Wolna od podatku $5^1/_2$% amortyzująca się pożyczka państwowa i wolne od podatku $5^1/_2$% wypowiedzialne państwowe bony skarbowe.

Obwieszczenie.

Na podstawie ustawy z dnia 11 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 90 wydaje się jako

Ósmą austryacką pożyczkę wojenną

I. wolną od podatku $5^1/_2$% amortyzującą się pożyczkę państwową i II. wolne od podatku $5^1/_2$% począwszy od 1 września 1923 półrocznie wypowiedzialne państwowe bony skarbowe.

Ogólną sumę pożyczki wojennej ustali się na podstawie wyników publicznej subskrypcyi.

I.

Wolna od podatku $5^1/_2$% amortyzująca się pożyczka państwowa podzielona jest na serye po 5,000.000 kor. i wystawiona w częściach po 50, 100, 200, 1000, 2000, 10.000 i 20.000 kor. Odcinki są datowane dniem 1 czerwca 1918 i zaopatrzone w podobiźnie podpisem c. k. Ministra skarbu i kontrasygnaturą prezydenta i jednego członka Komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa. Wystawione są w języku niemieckim; do tego podana jest istotna treść tekstu w językach krajowych.

Zapisy długu opiewają na właściciela i są oprocentowane na $5^1/_2$% na rok. Procent od obligacyi po 100, 200, 1000, 2000, 10.000 i 20.000 kor. wypłacać się będzie w półrocznych ratach z dołu dnia 1 marca i 1 września każdego roku, a procent od sztuk po 50 kor. w całorocznych ratach z dołu dnia 1 września każdego roku. Zapisy długu zaopatrzone są 22 kuponami, z których pierwszy płatny jest dnia 1 marca 1919, względnie przy obligacyach po 50 kor. dnia 1 września 1919; nadto dodany jest talon, za który swego czasu można podjąć dalsze kupony bez policzenia za to kosztów lub należytości w Centralnej kasie państwowej. Odsetki od 1 czerwca 1918 do 31 sierpnia 1918 będą umorzone przez obliczenie.

Pożyczkę zwróci się w wartości nominalnej i umorzy się ją w latach 1924 do 1958 zapomocą wylosowania, przyczem sumy umarzające będą w przybliżeniu jednakowe i obejmować będą procent, jak również kapitał. Losowanie odbędzie się seryami (po 5,000.000 koron) w wrześniu każdego roku, pierwsze w wrześniu 1923; wypłata nastąpi w dniu 1 marca, następującym po losowaniu. Wylosowane serye poda się do wiadomości każdego roku zaraz po ciągnieniu wraz z listą seryi, z których jeszcze reszta zostaje.

Oprocentowanie płatnych już obligacyi państwowych zapisów dłużnych gaśnie z dniem płatności kapitału.

C. k. Ministrowi skarbu przysługuje prawo, począwszy od dnia 1 stycznia 1927 do wzmocnienia każdorazowego losowania lub do wypłaty w wartości nominalnej nieumorzonej jeszcze sumy pożyczkowej bez wylosowania po trzymiesięcznym terminie wypowiedzenia. Wypowiedzenie to ma być ogłoszone w urzędowym dzienniku „Wiener Zeitung".

Wypłata procentu i zwrot kapitału państwowych z zapisów dłużnych nastąpi bez odciągania podatku, należytości, lub jakiegokolwiek potrącenia po przedłożeniu płatnych kuponów procentowych, względnie obligacyi państwowych zapisów długu w c. k. Centralnej kasie państwowej w Wiedniu. Kupony odsetkowe gasną przez przedawnienie w przeciągu sześciu lat wylosowane zaś lub wypowiedziane zapisy dłużne w przeciągu trzydziestu lat, licząc od terminu płatności.

II.

Wolne od podatku $5^1/_2$% państwowe bony skarbowe opiewają na właściciela i wystawione są w częściach po 1000, 5000, 10000 i 50000 kor.. datowane są one 1 czerwca 1918 i zaopatrzone w podobiźnie podpisem c. k. Ministra skarbu i kontrasygnaturą prezydenta i jednego członka Komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa. Wystawione są w języku niemieckim; do tego podana jest istotna treść tekstu w językach krajowych. Państwowe bony skarbowe oprocentowuje się po $5^1/_2$% za rok. Procent wypłacać się będzie w półrocznych ratach z dołu dnia 1 marca i 1 września każdego roku.

Kapitał państwowych bonów skarbowych spłaci się w terminach zapadłości oznaczonych przez wypowiedzenie.

Każdemu posiadaczowi tego bonu skarbowego przysługuje prawo począwszy od 1-go września 1923, ten bon skarbowy w dniu zapadłości każdego kuponu na sześć miesięcy, a więc do następnego terminu zapadłości kuponu, wypowiedzieć do zwrotu w wartości nominalnej. To wypowiedzenie następuje przez okazanie tego bonu skarbowego w c. k. Centralnej Kasie państwowej, która go zaopatrzy odciskiem stampilii stwierdzającym dokonane wypowiedzenie.

C. k. Ministrowi skarbu przysługuje prawo wypłaty każdego czasu pożyczki bonów skarbowych w wartości nominalnej, po trzymiesięcznym terminie wypowiedzenia. Wypowiedzenie to ma być ogłoszone w urzędowym dzienniku *Wiener Zeitung*.

Oprocentowanie do zwrotu zapadłych bonów skarbowych gaśnie z dniem zapadłości wypłaty kapitału.

Bony skarbowe zaopatrzone są 16 kuponami, z których pierwszy płatny jest dnia 1 marca 1919, oprócz tych dodany jest talon, na podstawie którego, dla niewypowiedzianych bonów skarbowych, będzie można otrzymać w swoim czasie w Centralnej Kasie państwowej dalsze kupony, bez policzenia kosztów lub należytości.

Wypłata procentu i zwrotu kapitału nastąpi bez odciągania jakichkolwiek podatków, należytości lub innych potrąceń za zwrotem płatnych kuponów procentowych względnie bonów skarbowych w c. k. Centralnej kasie państwowej w Wiedniu. Odsetki od 1 czerwca 1918 do 31 sierpnia 1918 będą umorzone przez obliczenie.

Pretensya wypływająca z państwowych bonów skarbowych gaśnie przez przedawnienie co do procentu po sześciu latach, a co do kapitału po trzydziestu latach licząc od terminu płatności.

Korzyści.

1. Bank austryacko-węgierski i Kasa pożyczek wojennych zabezpieczają za złożeniem obligacyi tej pożyczki wojennej, względnie tymczasowych kwitów jako ręcznego zastawu, pożyczek aż do 75% nominalnej wartości podług stopy procentowej o $^1/_2$% niższej, a mianowicie podług każdoczesnej oficyalnej eskontowej stopy procentowej.

Wymienione dwie instytucye udzielają podług każdorazowej oficyalnej eskontowej stopy procentowej pożyczek także na inne w nich do zastawiania możliwe papiery wartościowe, o ile kwota, którą ma się otrzymać, dowodnie służy na pokrycie sumy na podstawie tego zaproszenia subskrybowanej.

Dla prolongowanych takich pożyczek przyznaje się również korzystanie ze zniżonej stopy procentowej. Na żądanie przyznaje się dla pożyczek, w czasie powyższych terminów wpłaty branych dowodnie w celu zapłaty subskrybowanej sumy, stałą stopę procentową 5% na rok w miejsce każdoczesnej eskontowej stopy procentowej.

Nadto udziela austro-węg. Bank i Kasa pożyczek wojennych pod wymienionymi przedtem warunkami stronom, które dowodnie w czasie prospektem oznaczonych terminów wpłaty zaciągnęły pożyczkę w innym zakładzie kredytowym (banku, kasie oszczędności, kasie zaliczkowej i t. d.) lub w firmie bankowej na subskrypcyę tej pożyczki wojennej, w celu spłacenia jej w tej wysokości, aż do jakiej dowodnie zalega jeszcze w dniu wniesienia podania, nowej pożyczki podług stałej stopy procentowej 5% i prolonguje ją podług tej stałej stopy procentowej.

Te udogodnienia mają ważność na czas trwania prowizorycznie przedłużonego przywileju Banku austro-węgierskiego; Rząd jednak będzie się starał, aby te udogodnienia zabezpieczyć także po upływie tego prowizorycznie przedłużonego przywileju bankowego, przez Bank austro-węg. albo przez inną instytucyę, którą Rząd wskaże, odnośnie do wolnej od podatku $5^1/_2$% amortyzującej się pożyczki państwowej do dnia 30 czerwca 1924, a odnośnie do wolnych od podatku $5^1/_2$% państwowych bonów skarbowych do dnia 30-go czerwca 1921.

Kasa pożyczek wojennych jest upoważnioną, na podstawie § 6., ustępu 3., ces. rozporządzenia z dnia 19. września 1914, Dz. u. p. Nr. 248, przy uwzględnieniu zasad postępowania w powołanem ces. rozporządzeniu określonych, do udzielenia pożyczek także za zastawem należności hipotecznych, dających prawne bezpieczeństwo (§ 1374, p. k. u. c.).

2. Obrót pożyczką państwową i bonami skarbowymi 8 pożyczki wojennej nie podlega żadnemu podatkowi obrotowemu od efektów.

3. Papierów wartościowych pożyczki wojennej i państwowych bonów skarbowych 8 pożyczki wojennej można będzie używać przy płaceniu podatku od zysków wojennych (podatek wojenny) według czystej (netto) wartości subskrybcyjnej.

Celem popierania subskrybcyi 8 pożyczki wojennej będą przyznane, jak przy poprzednich pożyczkach wojennych, daleko idące uwolnienia należytościowe, w drodze osobnych rozporządzeń.

4 Przy kuponach i licytacyach przedmiotów demobilizacyjnych, które po wojnie odbędą się w Austryi, będą przyjmowane odcinki 8 pożyczki wojennej a to: tak pożyczki wojennej jak i państwowych bonów skarbowych, od subskrybujących po cenie subskrybcyjnej. Dalej przy sprzedaży tych towarów, będą ci kupujący, którzy się oświadczą, że złożą cenę kupna w subskrybowanej przez nich ósmej pożyczce wojennej, przedewszystkiem uwzględnieni.

Warunki subskrypcyi.

Cena subskrypcyi wynosi:

dla wolnej od podatku $5^1/_2$% amortyzującej się pożyczki państwowej: 92·5%

dla wolnych od podatku $5^1/_2$% wypowiedzialnych państwowych bonów skarbowych: 96%.

Subskrybent otrzymuje bonifikacyę w wysokości $^1/_2$%, a przy amortyzacyjnej pożyczce państwowej ponadto jednomiesięczną bonifikacyę procentu.

Cenę nabycia przy subskrypcyi do 200 K. należy uiścić w całości zaraz przy zgłoszeniu. Przy subskrypcyi ponad 200 kor. należy złożyć przy zgłoszeniu 10% nominalnej wartości, dnia 29 lipca 1918 i dnia 28 sierpnia 1918 po 20%, dnia 28 września 1918 25% i dnia 28 października 1918 resztę równowartości.

Subskrypcya rozpoczyna się dnia 28 maja 1918 i zamkniętą zostanie we wtorek dnia 2 lipca 1918 o 12 godzinie w południe.

Subskrypcye mogą nastąpić w tych samych miejscach jak przy dotychczasowych pożyczkach wojennych.

Subskrypcye nastąpić mogą także za pośrednictwem innych banków, oraz kas oszczędności, Towarzystw ubezpieczeń, bankierów prywatnych, Towarzystw kredytowych i ich związków.

Wiedeń, w maju 1918. (2396)

C. k. Minister skarbu

Wimmer w. r.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.